Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IX. Zakopane, sobota, 28 czerwca 1930 r Nr. 25—26.

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 50 groszy | Z LISTĄ GOŚCI | Przedpłata kwartalna 4 zł

Jak pokazywać Tatry gościom zagranicznym.

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma czytaliśmy wyjątek z listu redakcji „Pittsburczanin Daily" do zarządu uzdrowiska. Zwraca się on z prośbą o ułatwienie wycieczkom Polonji Amerykańskiej w sposób przystępny, zajmujący i niekosztowny zwiedzenia w Polsce tego, co jest warte widzenia, co na młodzieży polskiego wychodźtwa wywrze najsilniejsze wrażenie, co wykaże znaczenie Polski dla świata, a pamięć tej młodzieży przykuje do jej Ojczyzny i choć w części przyczyni się do zapobieżenia jej wynarodowieniu się.

W sprawie tej troską Zakopanego jest zaznajomienie wychodźców z pięknem Tatr. Organizowanie zbiorowych wycieczek górskich dla cudzoziemców jest utrudnione z powodu krótkiego czasu, przeznaczonego na zwiedzanie Tatr. Po zobaczeniu Muzeum Tatrzańskiego, obejrzeniu Zakopanego i uroczystym bankiecie z przedstawicielami miejscowości naszej niewiele czasu pozostaje przybyszom na zwiedzenie gór. Ogranicza się ono zazwyczaj do jazdy autobusami do Kościeliskiej Doliny i do Morskiego Oka. Rzadko kiedy nawet taka wycieczka zbiorowa udaje się do Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem, choć droga to dla wszystkich dostępna; jeszcze rzadziej urządza się jakąś pieszą turę, choć możnaby wybrać półdzienne nieuciążliwe wycieczki.

Wyżej wymieniony program, acz przygotowywany z rozmachem staropolskiej gościnności nie wyzyskuje bynajmniej po amerykańsku ograniczonego czasu, nie zaspakaja wcale dążeń zapoznania przybyszów z bogactwem i charakterem górskiego krajobrazu. Wciśnięta między podnóża Tatr przepiękna Kościeliska Dolina, najeżona wapiennemi turniczkami raczej podobna do wąwozów ojcowskich, nie przypomina niczem rozległych dolin wysokogórskich, poprzerzynanych pierwoborami, urozmaiconych halami, otoczonych wieńcem dzikich szczytów. Najpiękniejsze zaś z naszych jezior Morskie Oko, zawsze mroczne, obramione zielenią limb i smreków, udostępnione szosą i wygodami schroniska o charakterze hotelowo-restauracyjnym, nie daje jeszcze pojęcia o śpiących wśród ciszy nagich skał pawiookich tatrzańskich jeziorach, o prymitywnej, pełnej uroku gościnie w przytulonem do skały schronisku górskiem. Jeśli większość osób, stanowiących te zbiorowe wycieczki, nie może zwiedzić partyj skalnych i odbywać uciążliwych długich marszów, to jednak zadaniem naszem jest pokazać im bez trudu Tatry o tyle, aby unieśli ze sobą w pamięci obraz ich różnorakiego piękna i wspaniałości, urok ich ciszy, dzikości i pustkowia. Dlatego to powinno się: 1) skąpy czas, przeznaczony na pobyt wycieczki w Zakopanem odciążyć z takich rozrywek, jakie zgotować im może każda inna miejscowość; 2) całemu programowi nadać odrębny charakter pobytu w górach wysokich. A więc zapoznawanie z obyczajami i ludnością miejscową przenieść należy na teren hal; wieczornicę góralską, urządzaną zazwyczaj dla przyjezdnych w samem Zakopanem, przygotować uprzednio n. p. na hali w dolinie Jaworzynki, nader charakterystycznej w swem dzikiem otoczeniu i przedstawiającej obraz życia pasterskiego, a łatwo dostępnej. Bowiem po przybyciu z Zakopanego w kilka minut autobusem do Kuźnic, potrzeba tylko 20-tu minut marszu drogą bez spadków i wzniesień, aby znaleźć się w typowo górskiem otoczeniu. Tam to wśród szałasów, na zielonej darni niech zapłonie wielkie ognisko, niech zabrzmi góralska muzyka i juhasów śpiew, niech w tany puszczą się odświętnie ustrojone góralskie pary, niech potomkowie zbójników skaczą przez ogień, wymachują ciupagami i biją się dłońmi po obcasach, niech wirują a zawodzą ku uciesze dalekich przybyszów. Potem niech dziewoje barwne i młodzieńcy w guniach wyniosą z szałasów mleko kwaśne, ziemniaki gorące, owczy ser i żętycę i niechaj gości częstują, na pniakach rozstawiając jadło, przygrywając na kobzach, gęślikach i na skrzypkach; niech z nimi zasiędą na trawie, na progach szałasów i gwarzą po swojemu, po góralsku; niech im wyśpiewują swoje niezliczone ucieszne zwrotki. A jeśli komu wola, niech się po „naszemu" poprzebierają i „cepry", co ich tam bawić i ugaszczać będą, aby się tylko te barwne postacie snuły wśród gości w świetle ogniska, gdy mrok zapadać będzie, gdy gwiazdy na niebie ponad nagiemi zboczami rozbłysną. Potem wszyscy pieszo wracać będą do czekających w Kuźnicach autobusów przy dźwiękach marsza Chałubińskiego i chóralnego śpiewu.

Taka majówka dobrze zorganizowana może wywrzeć na obcokrajowcach niezapomniane wrażenie. Zajmie ona całe popołudnie pierwszego dnia pobytu, którego przedobiedzie może wypełnić zwiedzenie muzeum, oględziny Zakopanego, zakup pamiątek, wreszcie obiad powitalny. Można zresztą ten program, lub część jego, przesunąć na dzień ostatni. Byłby więc jeden dzień reprezentacji, dzień ceremonji, dla których nie należy anektować zbyt dużo czasu, bowiem ceremonje powitalne powtarzają się w każdej miejscowości i napewno są bardziej potrzebne tym, którzy przyjmują, niżli tym, którzy są podejmowani. Ci ostatni bowiem są już znużeni temi uroczystościami i łakną bardziej wrażeń bezpośrednio związanych z oglądaniem osobliwości kraju, niż ze stosunkami międzyludzkiemi.

Drugi dzień gościny, jak zawsze, zwiedzanie Morskiego Oka, stanowiące zwykle punkt główny programu, nie powinno się ograniczać do połowy dnia. Taka parogodzinna przejażdżka autem tam i z powrotem może stanowić miłą rozrywkę dla stałych bywalców Zakopanego, ale nie wystarczy stanowczo na wyrobienie w obcokrajowcach pojęcia o charakterze Tatr i o bogactwie ich piękna. Pęd auta z umykającą z przed oczu szosą i jej malowniczemi widokami, zatrzymanie się na 10 minut przy Wodogrzmotach i na pół godziny przy Morskiem Oku, choćby i zjedzenie obiadu w restauracji nad jeziorem, nie może dać wyobrażenia o boskim nastroju, jaki ogarnia pieszego turystę, idącego choćby tylko dolinami śród jezior,

pierwoborów i turni, zdala od arteryj komunikacyjnych.

Zwiedzanie Doliny Kościeliskiej powinno koniecznie mieścić się w dłuższym, kilkodniowym pobycie gości, ale jeśli ogranicza się on do minimum, to raczej wszystkie parogodzinne spacery należy przekreślić na korzyść jednego dnia, poświęconego Tatrom Wysokim, jako najbardziej godnym widzenia. Zwiedzenie fascynującej urokiem Hali Gąsienicowej, oraz położonego poza nią stawu bywa zazwyczaj odrzucane z programu ze względu na brak czasu i zbyt uciążliwe dojście. Że ten drugi dzień zwiedzania, po wyżej opisanym dniu reprezentacyjnym nie powinien się składać z dwu projektów i poświęcać jeździe do Morskiego Oka tylko do połowy dnia, lecz winien obejmować jedną wycieczkę całodzienną, zapoznającą z Tatrami Wysokiemi, stawiając Morskie Oko na planie głównym, lecz nie wyłącznym. Otóż można zawieźć gości autobusami do Wodogrzmotów Mickiewicza. Osoby słabsze nie mogące wcale iść pieszo, mogą autobusy te wywieźć do Morskiego Oka i tam czekać na grupę osób (nie wszystkich), chętnych i zdolnych do parogodzinnego marszu, pozbawionego jakichkolwiek trudności. Tu można wybrać jeden z dwu planów. I. Poprowadzić wycieczkę Doliną Roztoki do Pięciu Stawów Polskich. (Droga wspina się lekko pod górę, lecz ścieżką wygodniejszą n. p. od drożyny w dolinie Białego w Zakopanem). Stamtąd udadzą się goście przez Opalone do Morskiego Oka do czekających na nich autobusów. Po drodze zwiedzą wszystkie wodospady Mickiewicza; uroczą lesistą dolinę Roztoki, największy wodospad tatrzański Siklawę; Wielki Staw Polski, największy śród jezior tatrzańskich i sąsiadujące z nim Stawy; klasyczną w swym charakterze wysokogórskim Dolinę Pięciu Stawów Polskich z bujnemi łanami kosówek, z polami omszałych maliniaków i warkoczami piarżysk, sypiących się z dzikich turni; zapoznają się z życiem turystów w schronisku oddalonem od urządzeń kulturalnych, spożyją na miękkiej murawie posiłek w cieniu kosodrzewiu, niemal nużającej stopy w płaskobrzeżnym Wielkim Stawie, wreszcie bez wysiłku miną urwisko Świstówki, spojrzawszy w oczy przepaści (kto zechce) i nasyciwszy się cudownym widokiem na tonącą w czarnej zieleni Roztokę; aby potem wreszcie z Opalonego ujrzeć cel swej wędrówki — Morskie Oko, otoczone smrekami, a ponad niem wyżej, bratnie jezioro — Czarny Staw na Morskiem, tulący się do stóp groźnych skalnych olbrzymów, w godzinach zachodu zatopiony w przedziwnych różnobarwnych refleksach.

Jeżeli aż tyle zobaczą mili przybysze, to można ich już nie nakłaniać do wspinania się nad ów staw nadmorski, lecz po sutej gorącej kolacji, spożytej w restauracji nad Morskiem Okiem pozwolić im powrócić autami do Zakopanego, aby już w godzinę później mogli się po trudach marszu udać na spoczynek. Śnić będą tej nocy o licznych jeziorach, wodospadach, szczytach i dolinach, o kosówce, o limbie... Będą mogli powiedzieć, że Tatry naprawdę poznali.

II-gi plan łącznie ze zwiedzeniem Morskiego Oka i zatrzymaniem się przy Wodogrzmotach, to obejrzenie tych ostatnich na całym odcinku ścieżki pnącej się ponad szosą; następnie zejście w 10 minut poniżej szosy do schroniska Wincentego Pola na Polanie Białej Wody.

Urok tego słonecznego ustronia na tle niezrównanie efektownego pejsażu gór zachwyci każdego. Tam w cieniu modrzewi przed schroniskiem, na tej rozległej polanie zasiądą turyści do długich stołów i to pod gołem niebem, aby spożyć śniadanie, patrząc na nieprawdopodobnie urwistą ścianę Młynarza, otwierającą widok na Dolinę Białej Wody, a w głębi na Kaczy Kocioł i gmach Garłucha.

Jeden to z piękniejszych widoków dostępnych dla każdego, a tak mało znany ogółowi.

Stąd turyści nasi udadzą się pieszo zrazu ową rozległą słoneczną, pełną malin polaną, potem przepiękną leśną aleją wgłąb Doliny Białej Wody do uroczej hali na polanie pod Wysoką, do szałasów, słynących z dobroci świeżego sera owczego. O ile czas i siły pozwolą, wytrwalsza partja turystów wspiąć się może w górę do Kaczego Stawu pod Gerlachem. W powrotnej drodze, zamiast wracać na polanę Wincentego Pola i do szosy, przejdą wszyscy ogrodzenie dawnego zwierzyńca żubrów i udadzą się wygodną drożyną wśród gęstego lasu, skracając drogę do Morskiego Oka. Tam spotkawszy się ze słabszymi, posłanymi autem wprost z Roztoki, po gościnie w restauracji powrócą wspólnie autobusami do Zakopanego.

Tak pierwszy, jak drugi plan (nieco łatwiejszy i krótszy) dostępny jest dla przeciętnych wycieczkowiczów, mogących odbywać piesze spacery. Zresztą trochę emocji i trudu podniesie tylko wartość wspomnień. Dzień następny, trzeci, o ile będzie w programie, nie może już wyczerpywać ich sił, zużytych dnia poprzedniego. Można wtedy zorganizować jazdę do Kościeliskiej Doliny i to nie autami, lecz końmi, aby podróżni, słuchając objaśnień, mogli się w powolnej jeździe napatrzeć dziwom Tatr Wapiennych i aby po powrocie nie przemęczeni przygotować się mogli do nocnej podróży powrotnej. Najwyżej silniejsi i do rozprostowania nóg chętni, mogą półgodzinnym spacerem urozmaicić jazdę w powozie, zwiedziwszy wąwóz Krakowa i przebywszy na wylot dwupaszczą Smoczą Jamę.

Oto trzy dni pobytu w Tatrach, bynajmniej nie wyczerpujące skromnego zasobu sił przeciętnego turysty, a dające pojęcie o wszystkich osobliwościach naszych gór — i o szczytach, przepaściach i o jeziorach, wodospadach i o faunie, o życiu pasterskiem i o obyczajach górali i o emocjach turystów. Jeśli nasi rodacy z obczyzny mają utrwalić w pamięci swą ojczystą ziemię, jeśli cudzoziemcy mają się naszą Polską zachwycić i do Tatr znowu powrócić — jeśli jedni i drudzy mają piękno naszych gór po świecie rozsławiać, to warto się zastanowić nad tem, jakiemi drogami możemy to osiągnąć najskuteczniej.

J. Roguska-Cybulska.

Z Konferencji turystycznej polsko-niemieckiej.

W dniach 14 i 15 czerwca br. odbyła się w Krakowie, zwołana z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych, w sali Techników, polsko-węgierska konferencja w sprawie nawiązania ścisłych stosunków turystycznych między Polską a Węgrami. W konferencji tej brał udział w Zakopanem, jako delegat zarządu uzdrowiska i Zakopanego wogóle, p. dyrektor Marjan Jamontt. Obrady konferencji dotyczyły całego szeregu zagadnień, związanych z postulatami turystyki. Między innemi rozpatrywano i uchwalono wprowadzić w życie następujące zagadnienia:

1. Zmierzać do ożywienia wzajemnego ruchu turystycznego przez propagandę prasową i w tym celu zorganizować wycieczki dziennikarzy węgierskich do Polski i na odwrót.

2. Organizować częste wycieczki urzędników biur podróży, celem dokładnego ich zapoznania z wartościami turystycznemi obu państw.

3. Przeprowadzić na wielką skalę propagandę uzdrowisk polskich na Węgrzech i w związku z tem organizować wycieczki lekarzy węgierskich do naszych zdrojowisk i uzdrowisk i stosować to samo w stosunku do uzdrowisk węgierskich.

4. Organizować wycieczki na Targi w Poznaniu i Lwowie z jednej, a w Budapeszcie z drugiej strony.

5. Poczynić starania u miarodajnych czynników o możliwie jak największe usprawnienie i ułatwienie komunikacji kolejowej Polski z Węgrami i na odwrót, oraz w związku z tem postarać się o ułatwienia paszportowe, względnie o zniesienie wiz paszportowych we wzajemnych stosunkach obu państw.

6. Uchwalono wreszcie założenie stałej polsko-węgierskiej Komisji turystycznej z siedzibą w Krakowie. Zadaniem tej komisji będzie realizacja wszystkich powyższych postulatów i wogóle wzmożenie wymiennego ruchu turystycznego między oboma państwami.

Droga i... pieśń.

W 23 Nrze „Zakopanego" z dnia 7 czerwca umieszczono sprawozdanie z posiedzenia odbytego w Nowym Targu — celem urządzenia uroczystego obchodu dziesiątej rocznicy przyłączenia Spisza i Orawy do Polski.

Otóż zebranie to, zwołane z inicjatywy zarządów Związku Podhalan i Małopolskiego Związku Obrony Kresów z przedstawicielami Rządu w osobie p. starosty Skałeckiego, natrafiło na dwa dziwne i trudne do rozwiązania... problemy: droga — i pieśń! Dowiadujemy się bowiem, że dotychczas, t. j. w ciągu 10 lat nasi bracia „plebiscytowi" — którzy pragnęli do nas się zbliżyć i należeć — prosili o „dogodną komunikację z Polską — bo ten kawałek dwukilometrowy drogi z Trypsia do Nowego Targu — nie został dotąd naprawiony. Byłoby niedbalstwem nie do pomyślenia wprost — gdyby nie drugi jeszcze „epizod" na tem samem posiedzeniu, który poniekąd usprawiedliwić może przezornością tę „niedogodną" drogę...

Okazało się bowiem — (przypuszczam, że nie z koła Obrońców Kresów?) zaniepokojenie — czy śpiewana wśród dziatwy rota spisko-orawska, którą trzebaby i na tym obchodzie zaśpiewać, nie wywoła zatargu dyplomatycznego z Czechami! Zaiste ostrożność wielka! Rycerskim a nawet zaczepnym Polak był ongiś — szczególniej, gdy podchmielić sobie miał sposobność — ale tak przewidującym i rozważnym — nigdy! Przypuszczam zatem, że ta „rozwaga" nie pozwala na naprawę owej drogi — bo zawsze dłużej stamtąd jakiś Czech by jechał — gdyby tak coś... wypadło.

Zmieniliśmy się bardzo w tej wolnej Polsce — ale ta zmiana niezawsze jest... sympatyczną.

Czy można na „Kresach" zabronić dzieciom śpiewania roty — lub innych pieśni narodowych, aby nie „drażnić" sąsiada? A co się dzieje na Kresach wschodnich — tam jeszcze mniej jest tak „dyplomatycznie" ostrożnych panów — i pewnie dlatego polskość gnuśnieć nie będzie, ale zachowa tradycję rycerstwa, które do ostatniej kropli krwi broniło swoich granic.

A my tu się boimy nawet... pieśni? Ze spokojem znosimy, że młodzież na północnym Spiszu wstydzi się swej góralskiej gwary — że w szkole słowackiej i czeskiej wynaradawiają odwieczny czystopolski lud... Zwracam uwagę na doskonały artykuł w tej sprawie, znawcy tych stosunków Witolda Mileskiego — w tymże numerze „Zakopanego", p. t. „O zapomniane ziemie".

Pisze on tam słusznie, że Polska ma prawo i obowiązek upomnieć się o zagwarantowanie swobodnego rozwoju polskości w szkole, kościele i w życiu stowarzyszeniowem dla zakordonowej polskiej góralszczyzny. Społeczeństwo polskie powinno o tem pamiętać, szczególniej to bliskie „kresowe", a nie tchórzyć przed Czechem, którego raziłaby nasza rota... „Nie damy ziemi skąd nasz ród", bo nie baliśmy się śpiewać nigdy pokutując za to ciężko w czasach niewoli — kiedy za każdą narodową pieśń w Rosji i Prusach karano więzieniem. Dziś na własnej ziemi taka ostrożność... a do tego jeszcze ta droga, o którą ludność spiska po 10 latach doprosić się nie może...

Nie wiem, co w tym wypadku smutniejszym objawem polskości naszej: ta droga... czy... pieśń...

Może Tetmajer przeczuł tę chwilę, pisząc:

„Dawna chwała mi się śni,
„Dawna chwała, dawnych dni,
„Dawna siła, dawna moc
„Śni mi się w miesięczną noc.
„Gdzie wśród wielkich, dumnych skał
„Z szumem wielki potok gnał
„Niosąc życia bujny sok:
„dziś pozostał suchy stok.
„Przyleciały orły tu,
„Co nie były dawno tam —
„Zamiast wody naszły szlam,
„Zamiast jodeł porost mchu".

Krystyna Brudzińska.

W skład Komisji weszło po pięciu delegatów z Polski i Węgier, a wśród nich znalazł się, co powinniśmy ze względu na interes Zakopanego przyjąć z zadowoleniem do wiadomości — delegat jego, p. dyr. Marjan Jamontt.

Po zakończeniu konferencji przybył na krótki pobyt wraz z p. dyr. Jamonttem do Zakopanego delegat węgierskiego Minist. Spraw Zagranicznych, naczelnik jednego z departamentów, p. Władysław de Gömöhy Laiml.

Z działalności Tow. św. Wincentego a Paulo.

Dnia 19 maja br. o godz. 5-tej po poł. odbyło się w małej sali „Sokoła" przy udziale 23 członków Walne Zgromadzenie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Zebranie zagaiła prezesowa p. Korosteńska, poczem przewodnictwo objęła p. drowa Brzezińska. Po przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia zabrała głos prezesowa p. Korosteńska, zaznaczając, że rok obecny jest 25-tym od założenia tego Towarzystwa w Zakopanem. Przedstawiła trudności finansowe, z jakiemi walczy Towarzystwo, zainteresowanie ogółu jest małe, członków tylko 170, jakkolwiek wkładka wynosi 1 zł miesięcznie. Towarzystwo nie jest w stanie rozwinąć szerszej akcji dobroczynnej, a liczba potrzebujących stale wzrasta. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu, które uwidocznia się w poniższem zestawieniu kasowem, p. Korosteńska zdała sprawę ze Zgromadzenia Centrali Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Krakowie, w dn. 10 maja br., w którem uczestniczyła jako delegatka. Między innemi zapadła tam uchwała, aby wszystkie Towarzystwa nosiły jednolitą nazwę: „Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo".

Członek Komisji rewizyjnej p. Kupski odczytał sprawozdanie kasowe, podnosząc zasługi Zarządu. Jednogłośnie udzielono absolutorjum.

Nastąpiły wybory do Zarządu i Komisji rewizyjnej, w skład których weszły te same osoby i nowe: p. Dziumanowa i p. Rotyński.

Na zakończenie miał krótkie przemówienie ks. superjor Kutyba, zachęcając do dalszej pracy w imię „miłości bliźniego".

Zestawienie kasowe za rok 1930 przedstawia się następująco:

Przychód: Saldo d. 1 I 1929 zł 917.33. Wkładki członków zł 1.737.33. Datki jednorazowe zł 308. Dar od hr. Koziebrodzkiej zł 200. Dar od ks. dziekana Tobolaka zł 50. Subwencja z gminy Zakopane zł 300. Kwesta w kościele parafjalnym zł 285.50. Zbiórki na ulicach i cukierniach zł 770.27. Z puszek św. Tereski zł 287.48. Różne zł 145, razem zł 5.000.58.

Rozchód: Stałe zapomogi na życie zł 2.378, na mieszkanie zł 242. Nadzwyczajne zapomogi jednorazowe zł 247.10. Opłata za dzieci w szkołach zł 245. Pieczywo zł 153.83. Kasze, mąka, cukier zł 406.28. Procent kursorowi zł 164.70. Na msze św. zł 80. Udzielone pożyczki zł 60. Różne zł 104.95, razem zł 4.924.46. Saldo dnia 1 I 1930 zł 76.12.

Skarbniczka: Helena Brzezińska, prezesowa: Emilja Korosteńska. Za Komisję Kontrolującą: ks. Jan Mazanek, Mikołaj Kupski, Eleonora Wierzuchowska.

DZIAŁ TATRZAŃSKI

Historja Tatr i Podhala.

W zakończeniu konferencyj tatrzańskich, z których szczegółowe sprawozdanie za „Wiadomościami Geograficznemi" podaliśmy w kilkunastu numerach naszego tygodnika, przystąpiono do dyskusji nad historją Tatr i Podhala, którą zapoczątkował p. Kazimierz Dobrowolski referatem p. t. „Przeszłość Podhala. Uwagi metodyczne i program badania."

I.

Terytorjum i ramy czasowe. Główny temat niniejszego referatu, to dzieje ziem etnograficznie polskich, związanych geograficznie, gospodarczo i osadniczo z Tatrami, wytyczające też ogólne ramy terytorjalne. Winny one obejmować właściwe Podhale, zamknięte od północy pasmem Gorców i grupą Żeleźnicy, zachodni pas politycznie polskiego Spisza wraz z północno-zachodniemi częściami powiatu keżmarskiego, oraz wschodnie skrawki północnej Orawy. Obszar ten pod względem gospodarczym i osadniczym ściśle łączył się z Tatrami. Najbliższa Tatrom okolica od Orawy aż po Żar i Lendak była bowiem przesiana w przeszłości licznemi polanami, wykarczowanemi głównie przez ludność północnego i środkowego Podhala. Z polan tych wyrosło wiele osad stałych, które dały życie niektórym wsiom tatrzańskim, jak Kościeliskom, Małemu Cichemu (geograficznie odrębna osada,) Murzasichlu, Zakopanemu. Dla wspomnianego obszaru były też Tatry ważnym terenem życia pasterskiego, mającego dawniej o wiele większe znaczenie niż obecnie.

Pod względem kulturalnym przedstawiało rzeczone terytorjum wiele rysów wspólnych, zarówno na polu społeczno-gospodarczem, jak w zakresie życia duchowego i urządzeń technicznych. Niemniej jednak istnieją też różnice. Pomijając bowiem pewne odchylenia, jakie zachodzą między północnem a południowem Podhalem, dostrzegamy poważniejsze odrębności między Podhalem a wymienionemi częściami Spisza i Orawy, wynikłe z odmiennych warunków historycznych. Te właśnie różnice skłoniły mię do omówienia na tem miejscu zagadnień, związanych niemal wyłącznie z samem tylko Podhalem, przeszłość bowiem Spisza i Orawy wymaga w niejednym szczególe nieco odrębnego traktowania i programu badawczego. Chociaż uwagi niniejsze dotyczyć będą tylko Podhala, mogą one jednak znaleźć zastosowanie w wielu kwestjach w odniesieniu do innych ziem polskich, zasiedlonych przez ludność góralską. Pod względem czasowym referat mój dotyczy czasów przedrozbiorowych i porozbiorowych, mniejwięcej do połowy XIX w., kiedy dawna kultura tradycyjna Podhala ulega silnym przeobrażeniom wskutek prądów niwelacyjnych.

Uwagi metodyczne. Mimo wartkiego procesu niwelacyjnego, pogłębiającego się z każdym rokiem, kultura ludności włościańskiej na Podhalu ma w wysokim jeszcze stopniu charakter tradycyjny, wykazując dzięki temu sporo starych elementów, które dla historyka są również źródłem pierwszorzędnego znaczenia. Ta właściwość bieżącej kultury skłania nas do głębszego zastanowienia się nad metodą badania jej przeszłości. Jeżeli też nieco dłużej zatrzymamy się nad zagadnieniami metodycznemi, to także w tym celu, by wskazać na doniosłe znaczenie studjów historycznych dla badań antropogeograficznych.

Istotna podstawa studjów historycznych jest czysto idealna, podobnie jak tylu innych nauk. Pragniemy poznać rozwój człowieka i społeczeństw, przedstawić całą ich działalność i ewolucję umysłową, uchwycić rysy typowe tego rozwoju. Choć studjom tym przyświeca przedewszystkiem wola poznania bez praktycznego w zasadzie celu, mają one jednak niejednokrotnie związek z bieżącem życiem i do pewnego stopnia znaczenie utylitarne. Pomijam tu socjologiczny problem społecznych funkcyj tradycji historycznej, podtrzymywanej i rozwijanej badaniami historycznemi, tradycji, która w tworzeniu tak potężnego czynnika współczesnych dziejów, jakim jest świadomość narodowa, odgrywa dalekosiężną rolę. Pragnę wskazać tylko na fakt, że znajomość przeszłości — jakkolwiek zdarzenia historyczne nie powtarzają się nigdy dosłownie — przez ułatwienie orjentacji w bieżącem życiu może wpływać pośrednio na postanowienia sfer kierowniczych w państwie, oraz na nastroje mas, które wpływają dzisiaj w wybitnym stopniu na bieg dziejów.

To ułatwienie zrozumienia bieżącego życia poprzez spojrzenie w przeszłość ma szczególnie doniosłe znaczenie w pracach naukowych nad obecnemi, żywemi zjawiskami, w pracach, które nieraz mają na oku cele praktyczne (np. studja nad zwyczajami spadkowemi celem reformy prawa spadkowego, studja nad podziałem ziemi w związku z polityką rolną i t. p.). Wskażę dla przykładu, jak fakt bardzo odległy, pochodzący z czasów, kiedy dzieje nasze toną w mrokach, przyczynia się do rozjaśnienia zjawiska współcześnie zaobserwowanego. Oto mapa typów antropologicznych na ziemiach naszych, opracowana przez świetnego badacza Jana Czekanowskiego, przedstawia między inemi zasiąg typu nordycznego, będący niewątpliwie wynikiem (przynajmniej w głównym zrębie) bardzo starych ruchów ludności. Zasiąg ten zdaje się grać niepoślednią rolę w wytłómaczeniu podziału dialektonicznego w języku polskim na gwary mazurzące i niemazurzące.

Dla wielu studjów antropogeograficznych znajomość historji z natury rzeczy jest szczególnie ważna. Wszak ogromna większość tworów człowieka, które widzimy w krajobrazie polskim, powstała w czasach dawniejszych, lub na dawniejszych oparła się wzorach. Wytłómaczyć, zrozumieć bieżącego życia nie można bez poznania jego powstania. Cała też umysłowość bieżącego człowieka, której wynikiem są jego obecne działania, opiera się w dużym stopniu na pojęciach dawnych pokoleń, co tak obrazowo podkreślił Gustaw Le Bon mówiąc, że ludźmi współczesnymi kierują przodkowie dłoniami, wyciągniętemi z grobów.

Podobnie jak znajomość minionych procesów jest warunkiem rzetelnego badania wielu zjawisk współczesnych, tak samo też studjom nad dawnemi formami społecznemi, osadniczemi, gospodarczemi winno towarzyszyć poznanie życia bieżącego. Źródła historyczne nigdy nie są dość obfite, abyśmy mogli przeszłe procesy w pełni odtworzyć. Źródła te są przeważnie przypadkowe, gdyż notowano najczęściej tylko to, co miało praktyczne znaczenie dla dawnych pokoleń. W rezultacie oświetlają one jedynie fragmenty przeszłości. Tymczasem w życiu nas otaczającem, szczególnie w kulturze wiejskiej, zachowało się — jak wspomniano — sporo elementów starych. Delikatna analiza potrafi z nich zdjąć naloty późniejsze, narosłe w ciągu dziejowego rozwoju i dotrzeć nieraz do pradawnych form, ułatwiających odtworzenie przeszłości. Wspomnę tylko, że w zachowanym do dzisiaj układzie gruntów w krajach zachodnio-europejskich znajdywano niejednokrotnie formy, sięgające wczesnego średniowiecza, a wedle badacza angielskiego Peake'a nawet czasów przedhistorycznych.

Znajomość życia bieżącego ma też to znaczenie dla historyka, że w wysokim stopniu ułatwia mu zrozumienie dynamiki, procesu stawania się zjawisk dziejowych, tego procesu, którego właściwe przedstawienie należy zawsze do najtrudniejszych zadań. Oczywiście i tutaj obserwacja współczesnych procesów musi dążyć do wyłączenia tych cech psychicznych człowieka i tych czynników, które są stare, i do wyodrębnienia tych, które uległy przeobrażeniu lub świeżo się pojawiły.

W ten sposób historyk, łącząc przeszłość z teraźniejszością, jest predysponowany do socjologicznego ujmowania zjawisk, do śledzenia tych czynników, które powodują powstanie, rozwój i upadek kultur ludzkich. Treścią pewnej kultury jest ogół wytworów związanego z nią społeczeństwa, tak samodzielnych, jak przejętych w czystej postaci z obcych kultur lub przeobrażonych, wytworów, dotyczących wszystkich dziedzin życia człowieka. Podział na kulturę umysłową i materjalną ma charakter czysto formalny. W istocie poza każdym wytworem t. zw. kultury materjalnej kryje się podstawa psychiczna, czy jest nim ornament rzeźbiony na sprzęcie, czy prymitywne narzędzie rolnicze. Ta podstawa psychiczna jest też właściwym tłumaczem działań i wydarzeń. Stąd studja nad rozwojem pojęć, uczuć, nad kierunkami woli człowieka należą do najdonioślejszych zadań historyka. C. d. n.

Sport w Zakopanem.

Po Międzynarodowych Konkursach Hippicznych w Warszawie.

Dnia 12 czerwca zakończono w Warszawie kilka dni trwające międzynarodowe konkursa hippiczne, w których poza naszymi jeźdźcami brali udział znakomici jeźdźcy francuscy i włoscy. Nas, zakopiańczyków i współorganizatorów z Małopolskim Klubem Jazdy zimowych zawodów hippicznych, interesują tegoroczne warszawskie zawody ze względu na liczny w nich udział dobrze nam z przeszłego i tego roku znanych jeźdźców i koni.

Z niemałą też radością i dumą przychodzi nam stwierdzić, że „nasi" jeźdźcy i „nasze" konie nie tylko nie przynieśli nam wstydu, ale przeciwnie, wbili nas w dumę, osiągając wiele pierwszych, o ile chodzi o jeźdźców polskich, miejsc. Nie będziemy wyliczali wszystkich zwycięstw, ograniczymy się do podania paru tylko szczegółów. I tak — zaraz w pierwszym dniu, znany nam z roku przeszłego koń „Nawrot" zajmuje w ogólnej liczbie kilkudziesięciu koni piąte miejsce, a z koni polskich drugie. Odbyty w tym samym dniu szampionat konia polskiego daje pierwsze, drugie i trzecie miejsca znanym nam dobrze z ostatnich zawodów: por. Kaweckiemu, por. Nieszkowskiemu i rtm. Romaszkanowi. W trzecim dniu zawodów w „ciężkim konkursie myśliwskim", czwarte ogólne, a drugie z polskich miejsc zajmuje por. Najnert na koniu „Ład", szóste, a czwarte z jeźdźców polskich, rtm. Lewicki na koniu „Mira". Po nich idą znów jeźdźcy zagraniczni. Pozatem wstęgi w tym samym konkursie uzyskali por. Biliński, ppłk. Pragłowski. W tym samym dniu w kon-

kursie „potęgi skoku“ (6 przeszkód do 1 m 60 cm wysokości) pokrywają pierwszy parcours bez błędów i dochodzą do rozgrywki z „naszych“ jeźdźców por. Najnert na koniu „Ład“ i por. Dąbski-Nerlich na koniu „Mistrz“. W rozgrywce pierwsze miejsce zajął por. Najnert ,mający 2 punkty karne, następny por. Clave (Francja) miał już 8 p. karnych, por. Dąbski-Nerlich zajmuje miejsce 5-te. Szóste miejsce zajął ppłk. Pragłowski. W ostatnim dniu zawodów w konkursie „zwycięzców“ dzieli się drugą nagrodą z rtm. Królikiewiczem por. Dąbski-Nerlich. W konkursie o nagrodę „pożegnalną“ drugą nagrodę zdobywa por. Kawecki na dobrze nam znanym „Marmurze“, a o jego zwycięstwie tak pisze „Kurjer Warszawski“: „Drugą nagrodę miał por. Kawecki na „Marmurze“, dowodząc tym sukcesem — po poprzednich zwycięstwach na doskonałej „Ostrydze“ — że nie tylko na świetnych koniach zwyciężyć potrafi.“ W konkursie tym również zaszczytne miejsca zajęli por. Łuszczewski na „Orlicy“, por. Biliński, por. Dąbski-Nerlich.

Podaliśmy wyniki zaledwie z paru dni, co jednak zupełnie wystarcza, aby stwierdzić, iż „nasi“ jeźdźcy i „nasze“ konie na torze warszawskim spisali się znakomicie, dając nam tem powód do napisania paru słów na marginesie warszawskich międzynarodowych zawodów hippicznych. Zanim jednak sami zabierzemy głos, posłuchajmy naprzód, co o tych zawodach pisze poświęcający im wiele miejsca „Kurjer Warszawski“. I tak w nr. 151 w sprawozdaniu z trzeciego dnia zawodów, po wyszczególnieniu zwycięzców, czytamy: „W obu zatem konkursach **wysunęło się na miejsca zaszczytne kilku jeźdźców polskich, mniej dotychczas znanych ogółowi“** — byli to pp. Najnert, rtm. Lewicki, por. Biliński, ppłk. Pragłowski, por. Dąbski-Nerlich i inni. „Mniej znani ogółowi“ — dobrze natomiast znani nam...

Po zakończeniu zaś zawodów takie w tymże „Kurjerze Warszawskim“ czytamy uwagi:

„Pomówmy teraz o zwyciężonych, to znaczy właściwie o jeźdźcach polskich. Nie chodzi tu o liczbę nagród wygranych, czy pucharów przegranych — w tem, co powiemy. Wnioski z tegorocznych konkursów warszawskich przychodzą sportowcom dziwnie łatwo — i są zupełnie zgodne ze sobą.

Wnioski — smutne.

Klasa jazdy u zawodników naogół bardzo spadła. Najlepsi zawodnicy polscy — wyszli z formy, stali się ociężali, niepewni lub niewprawni. **Zemścił się brak pracy. Zjawiły się nowe talenty** — ale te nie dorównały jeszcze jeźdźcom zagranicznym — lub naszym — z lat ubiegłych.

Mamy pięknie skaczące nowe konie. Stare — albo są już zbyt „mądre“ — jak „Dream“ lub „Milord“, albo zapuszczone, nie wpracowane.

Jednem słowem — nie wymienię wszystkich — ale materjał mamy piękny.

Tylko, że — materjał ten jest nieopracowany. Cóż dziwnego? **Jeśli mało pracują jeźdźcy** — to trudno żądać od koni, żeby wprawiały się — same... Prawda?

Że brak nam było nietyle może samej pracy, ile jej metody, o tem świadczy i przebieg najważniejszych rozgrywek — dosłownie ze strony polskiej zaimprowizowanych. Dochodziło do tego, że na najważniejsze konkursy, tam, gdzie wprost chodziło już o prestige polskiego sportu narodowego — jechali jeźdźcy renomowani, siedzący na dobrych koniach, ale po raz pierwszy. Z takich skojarzeń może wyniknąć już nietylko klęska lub niepowodzenie, ale nawet i kompromitacja. Żaden sport, a tem bardziej konny, nie znosi dorywczej, nieplanowej, dowolnej organizacji zawodów. Przygotować ekipę konną na „Puhar Narodów“, lub team samochodowy na raid — to nie zabawka. Ktoś jest odpowiedzialny — nie za niepowodzenie polskie, bo nie to w sporcie jest dramatem — ale za kompletne nieprzygotowanie ekipy, jako całości zgranych ze sobą jeźdźców i koni.

I w hippice zwycięstwo trzeba umieć i chcieć zorganizować.“

*

Tak, słusznie — trzeba umieć i chcieć zorganizować — i trzeba pracować, pracować, pracować.

Tem polem do pracy, to zimowe treningi, to nasze od dwu lat w Zakopanem kontynuowane zawody zimowe. Nie chcemy rozstrzygać zagadnienia, czy do wysunięcia się w tegorocznych międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie na czoło polskich jeźdźców przyczyniły się zimowe zawody konne w Zakopanem — niemniej jednak musimy zwrócić uwagę na ów fakt, jako bądź co bądź wielce znamienny. To, że na warszawskim torze, jak to podkreśla prasa warszawska, przyszli do głosu „mało znani ogółowi jeźdźcy“ i „mało znane konie“ świadczy dowodnie, że zimowy trening w Zakopanem zrobił swoje i o tem, nie tylko my, ale przedewszystkiem ci zainteresowani w podniesieniu klasy naszych koni i naszych jeźdźców, pamiętać powinni.

Pierwsze i drugie zakopiańskie zimowe zawody hippiczne odbywały się w skromnym stosunkowo zakresie — ot, jak się to mówi — według stawu grobla... Suma wypłaconych nagród, szczególnie w roku ostatnim, nie była znów tak mała, ale i nie była tak dużą, aby do Zakopanego ściągnąć mogła co najlepszy materjał jeździecki i konny. Stosownie do sumy nagród i termin musiał być ograniczony. Tymczasem, aby zakopiańskie zimowe zawody hippiczne mogły odegrać jeszcze poważniejszą w dziejach rozwoju polskiego sportu konnego rolę — muszą one doznać ogólnego poparcia.

Suma wypłacić się mających nagród musi być znacznie większa — okres trwania ich również znacznie rozszerzony. Komitet Imprez Sportowych i Małopolski Klub Jazdy, ba nawet całe Zakopane nie jest zdolnem do większych wysiłków, jak lat ubiegłych — i tu się zaczyna rola innych czynników.

Zakopane, czy jego Komitet Imprez Sportowych, nie ma zamiaru wyciągać ręki o jakieś darowizny, czy subwencje rządowe — chociaż i do tych, ze względu na swą pracę na polu podniesienia hippiki polskiej miałoby prawo — ma jednak prawo domagania się tej pomocy w innej formie.

Wiadomo powszechnie, że tory wyścigów konnych w całej Polsce mają prawo totalizatora. Że dochody z tego totalizatora idą w całości niemal na pokrycie kosztów urządzanych na tych torach wyścigów konnych, że ten totalizator, tak z niejednej strony jako hazard potępiany, z drugiej oddaje niespożyte usługi hodowli konia i bodaj, czy nie on jest jedynie podstawą rozwoju hodowli tego szlachetnego stworzenia, a równocześnie bodźcem do rozwoju polskiego sportu hippicznego.

Niestety o ile nam wiadomo, prawo totalizatora jest jedynie do t. zw. a ustawą sejmową chronionego okresu hodowlanego, za jaki uznano okres od 1 kwietnia do 1 listopada, wyłączając tem samem z pod dobrodziejstwa tej ustawy okres zimowy. Ustawy nie są jednak niewzruszalne i każdą z nich znowelizować można. Tej nowelizacji, o ile chodzi o przystosowanie ustawy do potrzeb sportu konnego i hodowli konia, wymaga bezwarunkowo stosunek ustawy do zakopiańskich zimowych zawodów konnych.

Uzyskanie przez Zakopane prawa totalizatora w okresie zimowych zawodów konnych, to dźwignięcie tej imprezy odrazu na najwyższy szczebel. Znaczne podniesienie sumy nagród i znaczne rozszerzenie okresu trwania zawodów to jeszcze większe możliwości rozwoju naszej hippiki i naszego wogóle sportu konnego. Już dziś możemy sobie snadnie zdać sprawę z rezultatów, jakie polskiej szkole jazdy da możność trenowania koni w bajecznych warunkach atmosferycznych — nie przez dziesięć dni, czy dwa tygodnie, a przez długi ciąg zimowych miesięcy.

Oby zwycięstwa „naszych jeźdźców i „naszych“ koni na ostatnich międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie, a „ogólna“ klęska nasza wobec konkurencji zagranicznej, przyczyniły się do zwycięstwa naszej tezy i przekonały miarodajne czynniki, że zakopiańskich zawodów zimowych lekceważyć nie należy, a że przeciwnie, należy im udzielić jak najdalej idącego poparcia dla dobra polskiej hippiki i polskiej hodowli konia.

Karol Kwaśniewski.

:-:

Bieg Rozstawny
Zakopane-Morskie Oko-Zakopane.

Mimo dość nikłego rozwoju sportów letnich na terenie Zakopanego, letnia stolica Polski poszczycić się może jedyną w swoim rodzaju imprezą, jaką stanowi doroczny Bieg rozstawny do Morskiego Oka i zpowrotem, rozgrywany przez sztafety klubowe, składające się z 10 zawodników.

Bieg ten, zainicjowany w r. 1925 przez Tow. Sokół, cieszy się z roku na rok coraz większem powodzeniem — i śmiało rzec można — przewyższa wszelkie inne sportowe przedsięwzięcia, zarówno pod względem czysto sportowym jak i propagandowym.

Biegi okrężne nie gromadzą zazwyczaj ponad 20 zawodników, podczas gdy bieg rozstawny gromadzi najmniej dwa razy tyle, co jest najlepszym dowodem jego popularności.

W obecnym sezonie bieg rozstawny odbędzie się w niedzielę, dnia 13 lipca 1930 r. o godz. 9 rano z Krupówek. Organizacja jego przedstawia się w ten sposób, że 10 zawodników z danej sztafety rozstawia się na trasie do M. Oka, poczem wszyscy pierwsi biegacze sztafet startują z Zakopanego równocześnie i po przebiegnięciu etapu oddają bieg swoim następcom. Sztafeta, która na całym dystansie uzyska czas najkrótszy, zdobywa nagrodę wędrowną, ponadto rozdzielanem bywa szereg medali pamiątkowych.

Obecny bieg rozstawny jest piątym z rzędu. Udział w dotychczasowych biegach oraz kolejności zwycięzców przedstawiają się następująco:

1925 r.: SNPTT. — czas 3:40:30; Sokół I — czas 3:44:17; Sokół II — czas 4:05:00; Sokół N. Targ odpadł w drodze powrotnej.

1926 r.: SNPTT. — czas 3:30:20; Sokół — czas 3:35:00.

1928 r.: SNPTT. — czas 3:21:16 (w stronę M. Oka 1:41:00); Kol. Kl. Sport. z Katowic — czas 3:24:53 (1:43:30); Sokół — czas 3:35:22 (1:46:30); Gewont — czas 3:40:00 (1:50:00).

1929 r.: SNPTT. — czas 3:27:46 (1:48:35); Strzelec — czas 3:30:15 (1:51:50; Sokół I — czas 3:31:33 (1:52:50); Gewont — czas 3:40:25 (1:56:30); Wisła — czas 3:51:42 (2:01:00); Sokół II — czas 4:12:17 (2:05:00).

Jak widać z zestawienia, dotychczas uzyskiwała stale zwycięstwo doskonała sztafeta SNPTT., osiągając w r. 1928 swój najlepszy czas 3:21:16.

Zainteresowanie się biegiem rozstawnym w tym roku jest nadzwyczajne. Intenzywny trening przeprowadzają wszystkie kluby zakopiańskie, a więc SNPTT., Sokół, Strzelec, Wisła i Gewont, ponadto spodziewanem jest przybycie biegaczy z Krakowa (Wisła, Wawel, Legja), Bielska (3 p. s. p.), gdzie odbywają służbę wojskową „asy“ tej miary, co Br. Czech, Motyka Zdzisław, Szostak Karol i Dawidek, oraz Kol. Klubu Sport. z Katowic, znanego już zaszczytnie na terenie zakopiańskim. Walka więc zapowiada się niezwykle interesująco i będzie napewno bardzo zacięta, szczególnie pomiędzy zeszłorocznymi faworytami, tj. SNPTT i Strzelcem, a Sokołem i Wisłą, z których ostatnia wystawi prawdopodobnie 2 sztafety (z Zakopanego i N. Targu).

Bieg rozegranym będzie o nową nagrodę wędrowną, gdyż dotychczasowe przeszły na własność zwycięskich sztafet SNPTT.

Zarząd Gminy i Uzdrowiska Zakopanego popiera stale i wydatnie organizację wspomnianego biegu, który też stać się może niedługo jednym z najciekawszych klasycznych biegów na terenie Polski, o czem najlepiej świadczy coraz to większe zainteresowanie, jakiem cieszy się wśród sfer sportowych zarówno miejscowych jak i zamiejscowych.

Adam Krzeptowski.

Jak dba o sport zimowy Krynica. Dowiadujemy się, że w dniach 17 i 18 maja odbyła się w Krynicy konferencja w sprawie przyszłorocznych zawodów hokejowych o mistrzostwo świata. Z protokołu wynika, że koszt urządzenia tej imprezy, która będzie trwała zapewne najwyżej kilka, lub kilkanaście dni, obliczony jest na 260.000 (dwieście sześćdziesiąt tysięcy) złotych. Pokryć ten wydatek mają następujące źródła: rząd ma dać subwencji 110.000 zł, Krynica ma dać 100.000 zł, a dopiero resztę, czyli 50 tysięcy ma dać dochód ze wstępów. Takie ma plany Krynica i takiego spodziewa doznać się poparcia. Ciekawi jesteśmy, jak się wobec takiego obrotu sprawy i takiego ustosunkowania Rządu do Krynicy zachowają te same czynniki w stosunku do złożonych na ręce różnych ministerstw podań naszego Komitetu Imprez Sportowych o skromne subwencje na pokrycie niedoboru ostatniego zakopiańskiego sezonu sportowego i jakie stanowisko zajmie ten sam Rząd, a również i sfery miejscowe z gminą i klimatyką na czele, gdy przyjdzie czas na realizację wielkiego zimowego programu imprez sportowych na zimę 1931 roku w Zakopanem.

Z listów do Redakcji.

W imię prawdy.

Ostatnie Walne zgromadzenie udziałowców Banku Podhalańskiego Spółdzielczego w Zakopanem, odbyte dnia 25 kwietnia br., nie daje widocznie spokoju pewnym zbankrutowanym moralnie osobnikom, skoro w 23 numerze tygodnika „Chłopski Sztandar“, a właściwie „Wyzwolenie“ z dnia 8 czerwca br. ukazała się wcale nieprzyzwoita w treści korespondencja p. Jana Pęksy mł. pod adresem właśnie Banku Podhal.

Niezależnie od tego, że dyrekcja Banku powinna od redakcji wymienionego pisma zażądać na drodze prawnej sprostowania nieprawdziwych wiadomości, pozwolę sobie jako jeden z członków Spółdzielni i jako sekretarz walnego zebrania zabrać głos w powyższej sprawie, mając na celu jedynie interes publiczny, gdyż osobiście uważam tego rodzaju dysputę za rzecz zgoła nieprzyjemną.

O cóż tedy chodzi stronie przeciwnej w artykuliku, o którym wyżej mowa? — rzekomo o waloryzację przedwojennych wkładek oszczędnościowych. Powiadam „rzekomo“, boć tak gorąca troska p. J. Pęksy o liczną rzeszę pokrzywdzonych z tego powodu, że Bank nie chce zwaloryzować wkładek oszczędnościowych, jest nader znamiennym objawem, skoro przecież na wniosek tego samego p. Pęksy powzięło walne zebranie 6 czerwca 1925 olbrzymią większością uchwałę, niedopuszczającą stanowczo żadnej waloryzacji. Inna rzecz, że obowiązujące ustawy państwowe nie zezwalały ani wówczas ani dziś na przeprowadzenie waloryzacji wkładek, a zatem uchwalenie powyższego wniosku nie miało większego znaczenia, gdyż było li tylko zwykłą, nakazaną zgóry niejako formalnością. Co wszakże musi każdego uderzyć, to wręcz jaskrawa sprzeczność w całem postępowaniu p. J. Pęksy, bo nikt nie słyszał, aby p. Pęksa — w tym czasie, kiedy należał do rady nadzorczej Banku, wystąpił z jakimś projektem, mającym na celu naprawienie krzywdy tych licznych „biedaków“, o czem tak hałaśliwie obecnie deklamuje. Wysunięcie zaś przez niego sprawy waloryzacji wkładek na ostatniem walnem zebraniu stwierdziło ponad wszelką wątpliwość, że w gruncie rzeczy nie chodziło mu bynajmniej o załatwienie tej kwestji, gdyż sytuacja prawna z przed pięciu lat nie uległa wcale zmianie, z czego zresztą p. Pęksa zdaje sobie doskonale sprawę, ile poprostu o zdobycie głosów

kosztem obałamuconych ludzi i odzyskanie utraconej w Banku godności.

Czyż zatem będzie się ktoś dziwił, że tak typowa i ordynarna demagogja tego człowieka spotkała się z należytą odprawą ze strony walnego zgromadzenia, na którem wyraźnie oświadczono, że komu jak komu, ale p. Janowi Pęksie nie przystoi zgoła prawić morały na temat uczciwości i sprawiedliwości. Zdaje się, że liczył na to, iż ludzie zapomną o jego na stanowisku wice-burmistrza działalności, która spotkała się 2 lata temu z odpowiednią oceną w Okręg. sądzie karnym w Nowym Sączu.

P. Pęksa nie może przeboleć haniebnej porażki na walnem zebraniu, a tem samem odsunięcia go raz na zawsze od życia publicznego w Zakopanem, skoro próbuje narzucać się ludziom bodaj na łamach nieznanego zupełnie na naszym terenie pisma „Chłopski Sztandar". Bo ostatecznie i cóż to szkodzi napisać, że Bank Podhalański wzbrania się wypłacać przedwojenne wkładki oszczędności, że miał wybudować za te pieniądze wspaniały gmach, albo, że Spółdzielnia zataja majątek i to za wiedzą lustratora. Że sam autor nie wierzy w brednie tego rodzaju, to przecież więcej niż pewne. No, ale czyż znowu każdy czytelnik, zwłaszcza w odległej od Zakopanego wioszczynie ma możność stwierdzić, co jest kłamstwem w jakiejś tam gazecie!

Jeśli piszę o tych rzeczach, to bynajmniej nie czynię tego przez wzgląd na osobę p. Pęksy, którego złośliwa notatka nie zasługuje nawet na wzmiankę, ale jedynie ze względu na wprowadzonych przez niego w błąd ludzi po wsiach okolicznych, gdzie podobno rozdaje się wspomniany numer „Chłopskiego Sztandaru", aby w ten sposób móc się pochwalić, jak się to broni ich interesów.

Na zakończenie uwaga dla redakcji „Chłopskiego Sztandaru" wzgl. „Wyzwolenia": zamiast atakować udziałowców Banku Podhalańskiego za to, że mieli wolę uchwalić jednomyślnie (z wyjątkiem 9-ciu głosów przeciwnych p. Pęksy i jego zwolenników, podczas, gdy na zebranie przybyło 403 członków) 6.854 zł na malowanie kościoła parafjalnego, a czcigodnego księdza dziekana Tobolaka znowu za to, że zgodził się przyjąć tę skromną ofiarę, — otóż czyby nie było korzystniej zapoznać się najpierw dokładnie z całą sprawą u poważnych obywateli, a następnie pouczyć p. Pęksę, aby nie robił niepotrzebnie bałamuty i nie ośmieszał się do cna przez swoje wystąpienia?

Galarowski Jan.

Kronika.

Od Redakcji. Niniejszy numer wydajemy jako podwójny (25-26), w znacznie zwiększonym rozmiarze i przepraszamy naszych P. T. Czytelników za niewydanie numeru w dniu 21 b. m., spowodowane chorobą sekretarza redakcyjnego, p. Karola Kwaśniewskiego.

Obywatelski Komitet przyjmowania wycieczek. Z inicjatywy burmistrza p. L. Winnickiego zawiązał się w Zakopanem stały Komitet przyjęć wycieczek. Posiedzenie organizacyjne odbyło się dnia 27 b. m. przy udziale kilkunastu osób, reprezentujących ważniejsze ugrupowania społeczne Zakopanego. Po uzasadnieniu konieczności powstania takiego komitetu przez p. burmistrza przystąpiono do ustalenia składu osobowego, który przyjęto na wniosek pp. burmistrza Winnickiego i dyr. M. Jamontta w następującym składzie: przewodniczący z urzędu p. burmistrz Winnicki, zastępcy przewodniczącego z urzędu pp. płk. Piątkiewicz i zast. burm. Wojciech Roj. Prezesem Komitetu wykonawczego został p. dyr. Marjan Jamontt, jego zastępcą p. płk. Wagner. Pozatem weszli do Obywatelskiego Komitetu przyjęć pp. prof. A. Seelieb, Ignacy Bujak, dyr. Wł. Cybulski, naczelnik Kmiotek, dyr. Wojciech Krzeptowski, komisarz Gawlik, dyr. mjr. Dobrodzicki, dyr. Juljusz Zborowski, dyr. T. Malicki, ks. dziekan Tobolak i Karol Kwaśniewski.

Wycieczka prasy mniejszościowej z Niemiec. W niedzielę w południe przybyła do Zakopanego wycieczka przedstawicieli prasy mniejszościowej w Niemczech w liczbie 14 osób. Reprezentowane były narodowości: polska, duńska, łużycka. Wycieczkę, która stanęła w pensjonacie „Soplicowo", powitał imieniem Obyw. Komitetu przyjęć p. płk. Wagner, który przez cały czas pobytu wycieczki w Zakopanem towarzyszył jej. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Zakopane i Morskie Oko w Tatrach w ciągu popołudnia niedzielnego, w poniedziałek zaś rano wczas odjechali do Czorsztyna i Pienin. Uczestnicy wycieczki wyrażali się z zachwytem o pięknie Tatr i stwierdzili, że jakkolwiek w Niemczech wśród kół niemieckich mówi się naogół źle o Polsce, to wyjątek pod tym względem stanowią: Zakopane i Tatry, które w Niemczech cieszą się jak najlepszą opinją i popularnością.

Inauguracja sezonu letniego nastąpiła w tym roku w niedzielę 15 bm. po południu pierwszym koncertem naszej orkiestry pod batutą p. A. Furmańskiego w parku klimatycznym. Koncerty naszej orkiestry odbywają się stale dwa razy dziennie. Przyznać trzeba, że zespół p. Furmańskiego przedstawia się bardzo dobrze, a pod względem artystycznym stoi o całe niebo wyżej od grywających u nas lat poprzednich zespołów orkiestralnych wojskowych.

Nieudały występ Józefa Węgrzyna. W niedzielę, dnia 15 bm. miał wystąpić u nas w popularnej sztuce Scherriffa p. t. „Kres wędrówki" znakomity artysta Józef Węgrzyn. Niestety z powodu samowolnego przesunięcia przez właściciela sali terminu rozpoczęcia przedstawienia z godziny 8.15 na 8.45 przedstawienie zostało odwołane, gdyż p. Węgrzyn nie chciał się zgodzić na późniejsze rozpoczęcie przedstawienia ze względu na ograniczony czas jego pobytu do pociągu wieczornego, którym musiał bezwarunkowo wyjechać. Zespół „Reduty", który organizował to przedstawienie, wystawił „Kres wędrówki" w parę dni później, ale już bez p. Węgrzyna. Rolę jego objął p. Knobelsdorf, znany u nas z poprzednich występów „Reduty". Sztuka Scheriffa wystawiona została przez „Redutę", tak jak zwykle, z wielką starannością i realizmem. Pan Knobelsdorf wywiązał się z trudnej roli kpt. Stenhope, komendanta zagrożonego odcinka frontu, znakomicie, wkładając w rolę wiele uczucia i artyzmu. Niezwykle swobodnie i naturalnie odtworzył rolę zacnego porucznika Osborne p. Szafrański. Pełnym młodzieńczego entuzjazmu był p. Wasilewski w roli młodziutkiego podporucznika Raleigha. Swobodnym, pogodnym, dobrodusznym por. Trotterem był p. Pągowski. Tchórzliwego porucznika Hibberta odegrał zupełnie bez zarzutu p. Budzyński. Dobrą sylwetkę pułkownika stworzył p. Orłowski. Poczciwym kucharzem, dbającym o wygody swoich oficerów, był znany nam z „Przepióreczki" wykonawca roli „nieszczęśliwego" nauczyciela Smugonia p. Mikołajewski.

Juljusz Osterwa w Zakopanem. W sobotę 28 b. m. w sali teatralnej „Morskiego Oka" wystąpi znakomity nasz artysta i dyrektor „Reduty" p. Juljusz Osterwa wraz z zespołem „Reduty" w rozgłośnej sztuce Chestertona p. t. „Magja". Coraz częstsze odwiedzanie Zakopanego przez sympatyczny i tak wysoko pod względem artystycznym stojący zespół „Reduty" przyjmą wszyscy z niekłamaną radością do wiadomości i zapewne w sobotę zapełnią salę do ostatniego miejsca.

„Coś wisi w powietrzu". Nareszcie zobaczyliśmy jako tako wystawioną rewję. Pp. Pilarscy naprawili nieco opinję, zaszarganą porządnie przez różnego rodzaju „wędrowne" zespoły rewjowe — dając nam wprawdzie w skromnych ramach ,ale bez zaprzeczenia nie najgorszy program. Wykonawcom skeczów i solowych produkcyj pp. Różańskiej, Heleńskiej, Pilarskiemu i Rewskiemu należą się słowa uznania za staranne, choć w bardzo skromnych ramach, wykonanie programu.

Klub szachistów został założony niedawno z inicjatywy Związku Przyjaciół Zakopanego. Jak wiadomo, nie brak w naszej miejscowości dobrych i zapalonych amatorów tej gry szlachetnej, a i wśród naszych gości letników nie mało jest takich amatorów, którzyby chętnie, szczególnie w dzień niepogodny, spotkali się w turnieju szachowym, lecz który nie znając nikogo w Zakopanem, najczęściej z tego zamiaru rezygnuje, jeźli przypadkowo nie znajdzie partnera godnego siebie w swym pensjonacie. Teraz będzie inaczej: Każdy amator, stały mieszkaniec czy gość, jeźli tylko przyjdzie mu ochota, uda się w oznaczonych godzinach do lokalu Klubu i będzie pewny, że znajdzie tam i miłe przyjęcie i stosownych partnerów. Uważamy więc, że Klub ten wypełni — skromną wprawdzie, ale zawsze lukę w życiu towarzyskiem Zakopanego, i dlatego uważamy go nietylko za rzecz miłą, ale i pożyteczną.

Tymczasowy Komitet organizacyjny postanowił na razie, że lokal Klubu będzie w kawiarni „Morskiego Oka", gdzie Klub będzie posiadał zarezerwowane dla gry stoły i szafkę na szachy, że wstępujący członkowie będą opłacać jednorazowo 5 zł wpisowego na zakup szachów, a później jakieś minimalne składki miesięczne — najwyżej 50 gr, że nasi goście letniskowi będą zawsze mile widziani i będą mieli zawsze wstęp wolny do Klubu etc.

Klub urządzać będzie regularnie 2 turnieje rocznie (letni i zimowy) dla swoich członków.

Wpisy przyjmują: p. Newelski, biuro Hotelu Morskiego Oka, tel. 606 i p. prof. A. Seelieb, willa Paprotka, ul. Sienkiewicza, tel. 542.

Pierwsze zebranie członków zwołane zostanie w najbliższym czasie. W następnym numerze naszego pisma podamy bliższe szczegóły o Klubie.

Książka telefonów Rzeczypospolitej. Zamiast dziesięciu książek telefonicznych, wydawanych corocznie przez poszczególne Dyrekcje Okręgowe i zarządy P. A. S. T'y, Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wydawać jedną wspólną dla całej Polski książkę, zawierającą spisy abonentów wszystkich sieci telefonicznych, z wyjątkiem m. st. Warszawy.

Pierwsza taka książka pod tytułem: „Spis abonentów państwowych i koncesjonowanych sieci telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) wyjdzie w druku na rok 1931-szy.

Z olbrzymiego — nietylko jak na nasze stosunki — nakładu tego wydawnictwa, wynoszącego 160.000 egzemplarzy, Ministerstwo roześle abonentom wymienionych sieci 135.000 egzemplarzy, pozostawiając bez zmiany cenę dotychczasową, a mianowicie 2 złote za egzemplarz.

Sfery przemysłowo-handlowe niewątpliwie z uznaniem przyjmą wiadomość o tej inicjatywie Ministerstwa.

Książka Telefonów całej Polski ułatwi poważnie szersze niż dotąd korzystanie z międzymiastowej komunikacji telefonicznej, zawierając zaś dokładne adresy wszystkich poważniejszych przedsiębiorstw finansowych, przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych, wszyskich instytucyj. komunalnych, społecznych i prywatnych, oraz wielu ludzi wszelkich zawodów — da możność rozwinięcia intensywnej propagandy handlowej.

Nie posiadamy w Polsce nadmiaru adresowników i wydawnictw informacyjnych, więc to wydawnictwo Ministerstwa ze względu na swą wielką wartość użytkową, jaką ma zawsze książka telefoniczna, uznać należy za nader pożyteczne i celowe.

Pierwsza wycieczka amerykańska. Przez niedzielę, poniedziałek, a częściowo i wtorek (15, 16 i 17) gościło Zakopane wycieczkę Stowarzyszenia Rzymsko-katolickiego z Detroit. Wycieczce przewodniczył ks. biskup Plagens. Wycieczka była tu serdecznie podejmowana przez ks. dziekana Tobolaka, a korzystając z wspaniałej pogody zwiedziła Morskie Oko w Tatrach, dolinę Kościeliską i Strążyską, a w Zakopanem Muzeum Tatrzańskie. W poniedziałek zaś wieczór zapoznano naszych gości przed hotelem „Bristol" z naszym folklorem, pokazując im tańce góralskie na tle wspaniałej i ogromnej watry.

Pierwsza katastrofa w górach. W niedzielę 15 bm. korzystając z cudnej pogody wybrało się na Gewont od doliny Strążyskiej dwóch młodych ludzi, a to Mieczysław Machowski i Karpiel Stanisław. Gdy turyści doszli do szczerby, oddziela-

jącej t. zw. głowę od reszty masywu, rozeszli się i Karpiel poszedł na lewo, Machowski zaś zaczął się piąć wprost ku krzyżowi. Gdy Karpiel, mający dalszą drogę do przebycia, doszedł do krzyża, nie zastał tam towarzysza — przypuszczał jednak, że tymczasem Machowski już zawrócił i zaczął schodzić zpowrotem. Niestety okazało się, że Machowski do domu nie powrócił. Zaalarmowano więc pogotowie, które wczesnym rankiem w poniedziałek udało się na poszukiwania i które, niestety, znalazło już, niedaleko od szczytu, odpadnięte od skały, zimne zwłoki nieostrożnego turysty.

Katastrofa samochodowa. We wtorek 17 bm. wracali taksówką krakowską z wycieczki do Morskiego Oka trzej księża, a mianowicie ks. Karch i Sziguła z Ameryki i ks. Wład. Studencki. Gdy taksówka, minąwszy serpentyny w Jaszczurówce, zjeżdżała ku mostowi na potoku Olczyskim, szofer taksówki stracił panowanie nad kierunkiem z powodu defektu kierownicy, w następstwie czego samochód spadł z drogi do potoku, przyczem ciężkich obrażeń doznał ks. Karch, który musiał się poddać operacji w szpitalu klimatycznym, lżejszych ks. Szigula i ks. Studencki. Szofer wyszedł bez szwanku.

Samobójca. Miał zaledwie 30 lat i młodą żonę i wcale ładne gospodarstwo, a wreszcie i fach w ręku, jako dorożkarz, ale miał także i jeden nałóg — pił, pił i pił... aż przepił niemal wszystko i narobił długów, że nędza zaczęła ku niemu szczerzyć swe zęby. Wkońcu nie zdzierżył i w nocy z wtorku na środę (24 na 25 czerwca) poszedł do stajni, tam założył sobie pętlę na szyję, zaczepił sznur o hak i popiwszy jeszcze setnie na ostatek, zawisł na sznurze. Zimne już jego zwłoki, w pozycji siedzącej, z flaszczyną niedopitej wódki w dłoni, zastała o godzinie 3-ej nad ranem żona. Nazywał się nieszczęśnik — ofiara fatalnego nałogu — Jan Słodyczka Rumun.

Podziękowanie. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet składa na tej drodze serdeczne podziękowanie p. Dr. Kazimierzowi Dadejowi za bezinteresowne zbadanie dzieci na kolonję rabczańską.

Szlachetny gest. Jak wiadomo, nastąpiło niedawno w Zakopanem otwarcie Domu Zdrowia Ociemniałego Żołnierza Rzeczypospolitej. W domu tym znajduje wypoczynek i zdrowie najnieszczęśliwsza ofiara ostatniej wojny — obywatel, pozbawiony największej radości życia, jakiem jest podziwianie cudów przyrody, jasności dnia i cienia nocy. Ludzie ci, wymagający jak największej troskliwości ze strony społeczeństwa całego, znaleźli na terenie Zakopanego nietylko dobre warunki zdrowotne, ale dzięki staraniom niektórych osób specjalną opiekę, zmierzającą głównie w kierunku rozerwania szarego życia różnemi godziwemi rozrywkami. Na czele tej opieki stanął p. gen. Linda i szereg pań z naszej inteligencji, bez różnicy zapatrywań politycznych i społecznych. Opieka nad ociemniałym żołnierzem polega na organizowaniu rozrywek, codziennej lekturze oraz załatwianiu korespondencji. Znakomita znawczyni turystyki tatrzańskiej p. J. Roguska-Cybulska wzięła na siebie obowiązek zaznajamiania inwalidów z przyrodą i czarem Tatr zapomocą odczytów. Czyni się równocześnie starania o sporządzenie dla ociemniałych map plastycznych Tatr i Zakopanego oraz wzorów przedmiotów, związanych z ludoznawstwem miejscowem, któreby zapomocą dotyku pomogły inwalidom wyobrazić sobie to, czego im wzrokiem nie jest dane oglądać.

Poborowi i ochotnicy z cenzusem do szkoły podchorążych rezerwy piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, łączności i sanitar. zostaną w b. r. wcieleni do szeregów w dniu 11 sierpnia 1930.

Ku czci Ojca Świętego. Staraniem „Ligi katolickiej w Zakopanem" odbędzie się w niedzielę, dnia 29 czerwca 1930 r., uroczysty obchód ku uczczeniu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św., Papieża Piusa XI, w połączeniu z Akademją Papieską w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko". Program obchodu obejmuje: 1) O godz. 10 rano uroczystą sumę z kazaniem w kościele parafjalnym. 2) o godz. 12 w południe Uroczystą Akademję w sali „Morskiego Oka" z następującym programem: a) Hymn papieski, odegra orkiestra zdrojowa p. Furmańskiego. b) Słowo wstępne wypowie prezes Ligi katolickiej p. dyr. Fr. Kosiński. c) Chór „Echa Tatrzańskiego" odśpiewa ks. A. Chlondowskiego „Kantatę" na baryton i chór mieszany z orkiestrą zdrojową. d) Referat na temat: Pius XI na tle wypadków współczesnych, wygłosi wiceprezes Ligi p. Dr. Ludwik Fiszer. e) Deklamacja. f) Przemówienie Ks. Dziekana Tobołaka. g) Zakończenie: Chór „Echa Tatrzańskiego". 3) Wieczorem o godz. 6 w sali Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Chramcówki — odczyt p. t. „Rzym", ilustrowany przezroczami świetlnemi, wygłosi p. prof. Szumański. Komitet obchodu uprasza organizacje posiadające sztandary o łaskawe wzięcie udziału w nabożeństwie i Akademji z pocztami sztandarowemi.

Specjalny pociąg towarowy do Zakopanego. Do przewozu bagażu, przesyłek ekspresowych, pospiesznych i aprowizacji, przeznaczonych do letnisk i uzdrowisk linji Kraków—Zakopane, uruchamia dyrekcja kolejowa z dniem 25 czerwca b. r. na okres sezonu letniego, specjalny pociąg towarowy lekkiego typu, z czasami jazdy pociągów osobowych, z odjazdem z Krakowa około godz. 23, a przyjazdem do Zakopanego koło godziny 5 rano; zaś z Zakopanego do Krakowa odjazd około godz. 9. W składzie omawianego pociągu kursować będzie wagon-lodownia, przeznaczony na przesyłki łatwo psujące się.

Z ruchu wycieczkowego. W pierwszej połowie czerwca br. bawiły w Zakopanem w czasie od 4 do 17 czerwca między innemi trzy wycieczki, a mianowicie wycieczka uczniów szkoły powszechnej z Kowla w towarzystwie personalu nauczycielskiego, następnie wycieczka ciemnych oraz głuchoniemych z Zakładów dla ciemnych i głuchoniemych z Warszawy. Umieszczeniem członków tych wycieczek w Zakopanem, zamówieniem dla nich potrzebnego utrzymania, oraz środków lokomocji w celu jazdy do Morskie Oka, zajął się Zarząd Uzdrowiska.

Koncert inauguracyjny naszej orkiestry. Jak już często pisaliśmy o tem, chcieliśmy przez zastąpienie orkiestry wojskowej dętej — orkiestrą symfoniczną nietylko dać lepszą, bardziej godną Zakopanego muzykę naszym gościom w parku, lecz także założyć stałą placówkę muzyki czystej. Mając orkiestrę symfoniczną, możemy urządzać koncerta w sali zamkniętej, stojące już na pewnym poziomie artystycznym, koncerta, które będą uczta dla prawdziwych amatorów muzyki. Pierwszy taki koncert odbędzie się w pierwszych dniach lipca, prawdopodobnie 5-go lub 6-go. Dla uświetnienia tego pierwszego koncertu, Dyrekcji udało się zapewnić sobie łaskawy współudział znanej, acz bardzo jeszcze młodej skrzypaczki, panny Zarzyckiej, która odegra przecudny Koncert skrzypcowy M. Karłowicza. Koncertem popisywała się już młoda skrzypaczka przed szerszem audytorjum w warszawskiej Filharmonji z okazji 19-tej rocznicy śmierci M. Karłowicza, na urządzonym z tej okazji poranku. A jak wywiązała się z wziętego na siebie obowiązku, niech świadczą słowa krytyki, jakie czytamy w prasie warszawskiej: „Usłyszeliśmy — pisze recenzent poranku — Rapsodję litewska i Odwieczne pieśni w starannem wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. p. Ozimińskiego, a nadto koncert skrzypcowy. Piękny ten utwór odegrała młoda skrzypaczka p. H. Zarzycka, muzykalnie wykazując wielki, a przytem soczysty ton. P. Zarzyckiej, której występ znalazł wiele uznania u publiczności — należy wróżyć ładną przyszłość, byle tylko w dalszej pracy nie ustawała, mając na uwadze jako memento zdanie Rubinsteina, że bez pracy nawet z wielkim talentem daleko zajść nie można". Wiemy, że p-na Zarzycka w pracy nie ustaje i to daje nam gwarancję, że już najbliższy jej popis wykaże nam dalsze postępy i da powód do jeszcze lepszej oceny jej pracy i talentu. — Cały program zapowiadanego koncertu obejmie prawdopodobnie: w I części: a) Chopina Polonez As-dur, b) Beethovena Uverturę z „Egmonta", c) Fr. Schuberta Symfonję niedokończoną; w części II: a) Lithofa, Uwerturę „Robespierre", b) Karłowicza Koncert skrzypcowy, c) Moniuszki Mazur z opery „Halka".

Nowa placówka w Zakopanem. Z ramienia Zarządu zakopiańskiego Koła T. S. L. otwarta zostanie w dniu 1 września b. r. trzyklasowa Szkoła Handlowa, do której przyjmowana będzie młodzież płci obojga od lat 14 do 17, po ukończeniu 7 kl szkoły powszechnej, lub 3-ciej klasy szkoły średniej. Zadaniem szkoły jest wykształcić sprawnych handlowców i użytecznych obywateli kraju. Program nauki obejmować będzie naukę teoretyczną i praktyczną następujących przedmiotów: religji, historji, nauki o Polsce, języki: polski, niemiecki, księgowość, arytmetykę handlową, naukę o handlu, geografję gospodarczą, towaroznawstwo, korespondencję handlową, kantor wzorowy, stenografję, pisanie na maszynie, gimnastykę, śpiew. Nadto szkoła prowadzić będzie jednoroczne Kursy Handlowe — Przysposobienia Hotelarskiego — dla dorosłych, tak, że szkoła oprócz przygotowania młodzieży do zawodu w instytucjach finansowych, przedsiębiorstwach handlowych, spółdzielniach itd. przysposabiać będzie również do zawodu hotelarskiego, prowadzenia pensjonatów i t. d. Będzie to jedna, jedyna Szkoła handlowa w Polsce tego rodzaju, powinna więc też znaleźć silne poparcie tak ze strony młodzieży, jak i społeczeństwa. Na jednem z ostatnich zebrań Zarządu Koła T. S. L. powołany został do życia Wydział szkolny miejscowy, w którego skład wchodzą: pp. Dr. Stanisław Turowski — jako przewodniczący, burmistrz Leopold Winnicki — jako zastępca przewodniczącego, starosta Stanisław Skałecki, prezes Antoni Krzyżak — jako skarbnik, radca miejski Maks Mangel, Ks. Dziekan Jan Tobołak, Ks. Dyr. Jan Humpola, Dr. Olgierd Sokołowski, dyr. Józef Łukasiewicz, dyr. Helena Stanowska, Janina Malicka, Dr. Włodzimierz Jasiński, dyr. Wojciech Krzeptowski, delegat Kuratorjum szkolnego okręgu krakowskiego, oraz kierownik Szkoły Handlowej Stanisław Owczarski.

Penclub y w Zakopanem. W środę, dnia 25 bm., wieczorem, przybyła do Zakopanego liczna, około 100 osób licząca wycieczka kongresu Penclubów. Wycieczka przybyła kilkoma samochodami z Krakowa przez Pieniny i Szczawnicę, które zwiedziła w tym dniu. Wycieczka miała przybyć około godz. 6-tej, niestety z powodu niepogody, jaka gości złapała w czasie jazdy łodziami przez Pieniny, pierwszy samochód przybył dopiero koło godz. 7, a ostatnie wozy dopiero koło godz. 9. Uczestnicy wycieczki przybyli do hotelu „Bristol" w opłakanym stanie, bo przemoczeni, jak się to mówi, do suchej nitki. Mimo to nie znać było na nich złego humoru, przeciwnie widać było, że ich ta przygoda ubawiła wielce. Wycieczkę witali starosta Stanisław Skałecki, burmistrz Zakopanego Winnicki, jego zastępca Wojciech Roj, a z ramienia Obywatelskiego Komitetu przyjęć prezes Marjan Jamontt, zast. prezesa płk. Wagner, Ignacy Bujak i inni. Z gośćmi zagranicznymi przybyli nasi literaci z Penclubu, a to — prezes Ferdynand Goetel, jego brat prof. Walery Goetel, krakowski poeta Gałuszka, red. Zdz. Kleszczyński, Zofja Rygier Nałkowska, mjr. Romaniszyn, laureat olimpijski Wierzyński i Zagórska. Po ulokowaniu gości na kwaterach i przebraniu się ich w suchą odzież, odbyła się kolacja, a po niej pokaz tańców i muzyki góralskiej. W czwartek, przy zupełnie znośnej pogodzie, sympatyczni goście zwiedzili Morskie Oko w Tatrach, poczem wieczorem odjechali zpowrotem.

Lista gości

za czas od 4 do 10 czerwca 1930.

Wilczyńska Halina, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Wilson Irma z s., Łódź, Rusałka.
Witkowska Apolonja, Wejherowo, Wawel.
Wierzbicki Władysław, Kraków, Janówka.
Witkowski Antoni, Łódź, Nosal.
Wilkoszewski Wiktor, Radom, Leśniakówka.
Wilder Dr. Emilja, Drohobycz, Piast.
Widomska Janina, Częstochowa, Olimp.
Winter Hilda, Ustroń, H. p. Gewontem.
Wiecha Stefan, Chorążyce, Bratnia Pomoc.
Wierzbicki Dr. J., Sokółka, Morskie Oko.
Wiśniewski Aleks. z ż., Sokółka, Morskie Oko.
Wojtasik Idzi, Zawiercie, Polic. Dom Zdr.
Wojciechowska Paulina, Sterdyń, Polic. Dom Zdr.
Woleńska Adela z c., Tarnów, Sanat. Wojsk.
Wolff Paweł z ż., Zabierzów, Morskie Oko.
Wrzosek Cecylja, Gdańsk, **Szałas.**
Włodek Dr. Józef, Kraków, **Radowid.**
Wojciechowski Janusz z ż., Warszawa, M. Oko.
Wutke Artur, Łódź, Morskie Oko.
Wysocki Ludwik z ż., Kierjewczyzna, Ciągłówka.
Wyleżycki Edward z r., Rybnik, Morskie Oko.
Zaremba ks. Antoni, Milówka, Księżówka.
Zadzierski Józef, Kije, Polic. Dom Zdr.
Zaboklicki Ludwik, Warszawa, Beringerówka.
Zawojski Kazimierz, Mikołów, Morskie Oko.
Zatońska Helena, Radom, **Radowid.**
Zielazkowa Anna, Poznań, Ślązaczka.
Ziemiański Jan, Załęże, Sas.
Ziewiec Wł., Starachowice, Polic. Dom Zdr.
Zwierzyńska Stan., Kraków, Sanat. Wojsk.
Zbierzchowska Jadwiga, Warszawa, Cieślówka.
Zubowicz Antoni, Warszawa, H. Europejski.
Zychowski Marjan z ż., Piotrków, Grunwald.
Żaboklicki Ludwik, Warszawa, H. p. Gewontem.
Żołądkówna Stanisława, Kraków, Sanato.
Żołędziowski Wacław, Radom, **Radowid.**

za czas od 12 do 23 czerwca 1930.

Apołłow Konstanty, Kraśnik, Stamary.
Adamski Jan z ż., Warszawa, H. p. Gewontem.
Abramowicz Mieczysł., Katowice, H. p. Gewontem.
Aronsohn Leopold, Bielsko, H. p. Gewontem.
Aksamit Henryk, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Adamski Marjan, Chocianowice, Sanat. Nauczyc.
Adamski dr. Jan z ż., Rydułtowy, Morskie Oko.
Arnold Józef, Warszawa, Morskie Oko.
Adams Walter, Anglja, Morskie Oko.
Adolf Izak, Przemyśl, Bocian.
Andrzejczykówna Zofja, Łomża, Odrodzenie.
Antoniewicz Irena, Kraków, Zacisze.
Ambrożajtysówna Wład. z m., Łódź, Stella.
Austerlic vel Ostelic Jakób, Warszawa, Anastazja.
Alski dr. Tadeusz z ż., Tarnów, Dom urz. samorz.
Anielska Marja, Dęblin, Włodka.
Ambroziak Julja, Warszawa, Warszawianka.
Apfelbaum Bala, Modrzejów, Granit.
Adamski A., Warszawa, Harenda D. Akad. Szt. P.
Agut Vidor, Katowice, Stamary.
Adler Lucjan, Łódź, Sanat. Nauczyc.
Arnold Stanisław z w., Warszawa, Dom Wycieczk.
Alkakiewicz Kazimierz, Warszawa, Dom Urz. S

Bartel Józef, Czersk, Morskie Oko.
Baran Barbara, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Baar Bruno z ż., Gdańsk, Sarjusz.
Bauminger Joel, Kraków, Kościeliska 61.
Batko Ignacy, Sygnaczew, Szpital Klimat.
Bachorek Marja, Gdańsk, **Szałas.**
Błaszczykówna Stanisława, Radomsko, Sanitas.
Baranowska Alfreda, Warszawa, Kościeliska 41.
Bąkowski Włodz. z s., Kraków, H. p. Gewontem.
Barcikowski Jan, Warszawa, Grunwald.
Baliszowa Janina, Trzebinia, Sanato.
Bartosiewicz Edmund, Poznań, Kościeliska 25.
Bąkowski Bolesław, Krosno, Odrodzenie.
Bąkowska Janina, Gniezno, Warszawianka.
Błaszczykówna Marja, Poznań, Warszawianka.
Barełkiewicz Antoni, Poznań, Dom Inwalidów.
Bąk Jan z wyc., Krasny Staw, Sarjusz.
Bartel Emil, Kobierzyn, Poraj.
Bajorek Helena, Grodzisk, Polic. Dom Zdr.
Barszajn Abraham, Wołyńskie, Słoneczko.
Barchanowska H. z r., Sandomierz, Zwijacze, Król.
Bajorek Stanisław z ż., Katowice, Ślązaczka.
Barczyk Karol, Król. Huta, Limba.
Brandt Jan z ż., Dziadówki, Morskie Oko.
Baruch Herta, Bydgoszcz, Irusienka.
Banachówna Walerja, Kraków, Nosal.
Blagowidowa Tam. z r., Częstochowa, Żywcz. 1723.
Berger Franciszek, Król. Huta, Stamary.
Brendel Eugenja, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Beer Benjamin, Kraków, Granit.
Bębenek Franciszka, Sosnowiec, Kosówka.
Bresiewicz Juljusz, Kraśnik, **Renaissance.**
Brzeziński Stan. z s., Warszawa, Żywcz., Bäcker.
Beckerówna Izabella, Leszno, Zawrat.
Bemówna Jadwiga, Warszawa, Wenecja.
Behrendt dr. Konrad z ż., Gniezno, Grunwald.
Brzezińska Kryst. z br., Warszawa, Skib., Karpiel.
Bielecki Władysław, Miechów, Odrodzenie.
Bielicki Edward, Warszawa, San. Wojskowe.
Bitner Zygmunt z ż., Katowice, Stamary.
Bieniek Franciszek, Dawidgródek, San. Nauczyc.
Bilinkiewicz Helena, Lwów, **Renaissance.**
Białoskórski Andrzej, Rybnik, Zalesie.
Bienienda Marjanna, Łódź, Polka.
Birnbaum Samuel, Wrocław, **Renaissance.**
Biegańska Katarzyna, Warszawa, Walówka.
Bieczycki Kazimierz, Ostrzeszów, **Januszek.**
Biernacka Jadwiga, Warszawa, Warszawianka.
Binkowski Stanisław, Łódź, H. Europejski.
Bielska Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Białas Stefan, Poznań, Murań.

Biernacki Antoni, Warszawa, H. Sport.
Birnfeld Maurycy, Zawiercie, Morskie Oko.
Biskupska Helena, Pabjanice, Kamilla.
Biel Franciszka, Częstochowa, Żywcz. 1723.
Bober Jan, Warszawa, Bratnia Pomoc.
Bożodajek Włodz. z ż., N. Targ, H. p. Gewontem.
Borusiewiczówna Brygida, Lwów, Czerw. Krzyż.
Borkowski Bolesław z ż., Warszawa, Morskie Oko.
Bogutówna Marja, Lublin, Polic. Dom Zdr.
Bogacki Maks., Katowice, Błękitna.
Bohdanowicz Józef, Warszawa, Oksza.
Brojdowa Franciszka z wyc., Będzin, Sarjusz.
Bronowska Helena, Zgierz, Dom Turyst. Naucz.
Bohusz Szyszko Bronisław, Kielce, Wacława.
Bocheński Tadeusz, Warszawa, Bratnia Pomoc.
Bobrowska Cesia, Łódź, Diana.
Bober Józef, Taanie, Sanat. Nauczyc.
Borkowski Stanisław, Nowy Bytom, Lwowianka.
Boruciński Lucjan z siostrą, Łódź, Janka.
Böhm Charlotte, Kościan, Na Łąkę.
Böhm Erika, Kościan, Na Łąkę.
Borczyk Bolesław, Sanok, Szpital Klimat.
Borek Stanisław, Kieleckie, Bar Empir.
Brockere dr. Bolesław, Poznań, Morskie Oko.
Brochówna Paulina, Lwów, Beringerówka.
Brückowa Helena, Kraków, Atlas.
Buciarska Stanisława, Włochy, **Renaissance.**
Budźko Grzegorz, Kamień, Zochna.
Bruliński Feliks z s., Katowice, Polanka.
Bujak Wiktor z wyc., Jędrzejów, St. św. Zyty.
Bulle Marga, Łódź, Ustup, C. Roman.
Buchwałdek Jan, Katowice, Złotogłów.
Budde Lund Lili, Kopenhaga, Bristol.
Budde Lund Gustaw z ż., Kopenhaga, Bristol.
Burnicka Anna, Król. Huta, Kuźnice 954.
Busler Kazimierz, Warszawa, **Radowid.**
Bujak Apol., Warszawa, Szkolna, A. Gąsienica.
Brysiówna Julja, Łódź, Sanat. Nauczyc.
Carstow Günter z ż., Poznań, Morskie Oko.
Cetner Władysław, Warszawa, **Renaissance.**
Ciepielewski z ż., Lwów, Stamary.
Ciemienga Feliks z ż., Brzeziny Łódzkie, Arwa.
Ciesielski Leon, Grudziądz, Czerw. Krzyż.
Cieślewski Tadeusz z ż., Warszawa, Dom Urz. S.
Ciołkowski Marjan, Warszawa, Dom Inwalidów.
Csillag Oskar, Budapest, Bristol.
Cichy Marjan z wyc., Warszawa, Mołodów.
Cicha Antosia, Sosnowiec, Kosówka.
Ciborowski Jan, Poznań, w górach.
Ciempielowa Józefa, Wójtowicze, Krupówki 3.
Corndorf Hersz, Poznań, Biała Róża.
Cukierman Jakób z ż., Będzin, Morskie Oko.
Cuzek Jan z r., Będzin, Siemianówka.
Cybelówna Helena, Cieszyn, Szpital Klimat.
Cywiński Henryk, Wilno, Stamary.
Chomiński Zygmunt z ż., Starachowice, Stamary.
Chwirski Jan z r., Sosnowiec, Stamary.
Chudy Stefan, Olpień, Sanat. Nauczyc.
Chrzozonowicz Leopold, Swireszcze, Biała Róża.
Chmielówna Fryda, Nowe Hajduki, Zacisze.
Chmielewski Czesław, Poznań, Bristol.
Chłopecka Katarzyna, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Chudzicki Konstanty, Łódź, Hala Gąsienicowa.
Chyliśniak Emilja, Warszawa, Zacisze.
Chrzanowski Jan, Poznań, Ostoja.
Czarnecki Marjan, Rawicz, Nasza.
Czentzburg dr. Mikołaj z ż., Gdańsk, Morskie Oko.
Czarnecki Ludwik, Witaszyce, Orlątko.
Czechowska Eugenja, Warszawa, Limba.
Człowiekowska Wanda, Blizów, San. Nauczyc.
Czajewicz Michał, Kraków, Staszeczkówka.
Cześnikiewicz Tadeusz, Kraków, Grunwald.
Czarnecki Stanisław, Warszawa, Tadzikówka.
Czerepowicka Jadwiga, Kowel, Szkolna, Bratko.
Czarnecka Wład. z c., Rozwadów, Urszulanki.
Czarnecka Marja, Tarnów, Urszulanki.
Czaplicka Janina, Gadowice, Orlątko.
Czemerajda Jan, Aleksandrja, Sanato.
Czerwińska Marja, Łódź, Dom Zdr. S. U. P.
Czubalska Stefanja z s., Warszawa, Skib. Karpiel.
Dadaczyński Dr. Marjan, Rydułtowy, Biała Róża.
Dąbrowski Dr. Józef z ż., Lwów, Stamary.
Dańska Marja, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Danek Artur z ż., Warszawa, Oaza.
Dańczak Tadeusz, Kraków, **Heńka.**
Danel Alojzy, Bielsko, H. p. Gewontem.
Danel Jan, Aleksandrowice, H. p. Gewontem.
Danzingerówna Pawełka, Bielsko, Swit.
Draniński Henryk, Warszawa, **Radowid.**
Dąbrowska Anna, Bydgoszcz, Atlas.
Danielak Jerzy, Zakopane, Pająkówka.
Decowa Władysława, Katowice, Sanat. Wojskowe.
Dertilek Fryderyk, Lwów, **Czerw. Dwór.**
Detzner Armin, Drezno, Stella.
Drewnowski Kazimierz, Warszawa, **Carlton.**
Derwianka Zofja, Częstochowa, Polic. Dom Zdr.
Dereziński Wacław, Skarżysko, Szpital Klimat.
Demel Czesław z r., Żyrardów, Królewianka.
Dębski Kazimierz, Warszawa, Piotrkowianka.
Dendurzanka Katarzyna, Zagórzyce, San. Naucz.
Domiczek Juljan, Lwów, **Biały Dom.**
Dworczyńska Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Dopieralski Michał, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Dropiewska Marja, Piotrków, Sanato.
Dobrowolski Marcin, Tarn. Góry, **Wersal.**
Dobrowolski Eugenjusz, Warszawa, Kosodrzew.
Domaradzki Henryk z ż., Kraków, Grunwald.
Dobrowolska Marja, Lwów, Polic. Dom Zdr.
Dobrowolska Małgorzata, Kraków, Orla.
Dudek Emil, Szopienice, Halka.
Dulowski Edwin, Poznań, Zalesie.
Dutkiewiczówna Zofja, Odolanów, Sercanki.
Dyndalówna Zofja, Przemyśl, Nosal.
Dybek Anna, Żurawica, San. Dr. Łotockiego.
Dryl Edward, N. York, Diana.
Eberle Jan, Lwów, Sanat. Wojskowe.
Einbinder Henryk, Lwów, **Victoria.**
Eilitz Heintz, Drezno, Stella.
Elster Alfred, Lwów, **Kmicic.**
Eichorst Romuald z ż., Warszawa, **Renaissance.**
Fahnbiel Józef, Kraków, H. p. Gewontem.
Fränkel Wilhelm, Kraków, Wanda.
Fabryczewska Wacława, Warszawa, W. Kasa. Ch.
Frąkowiak Franciszka, Berlin, **Przedświt.**
Flachs Oskar, Paryż, Mała.
Falków Mikołaj z ż., Ryga, Blanka.
Freund Bruno z r., Katowice, Stamary.
Freund Ruth, Katowice, Stamary.
Feldman Róża, Kraków, Żywcz., Marusarz.
Feldman Józef z ż., Król. Huta, Marscotte.
Feferberg Salomon z ż., Warszawa, Diana.
Feigenbaum Henryk, Kraków, H. p. Gewontem.
Froelich Jadwiga, Bydgoszcz, H. p. Gewontem.
Fejferek Franciszek, Janiszowice, Biała Róża.
Freudenfeld Adolf, Kraków, w górach.
Fleus Franciszek, Poznań, Dom Inwalidów.
Frendl Elżbieta, Kraków, Żywcz., J. Wawrytko.
Fiszler Maurycy, Kraków, H. p. Gewontem.
Fibich Marta, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Friedman Elta, Radom, Dworek.
Fidosz Antoni, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Fischler Maurycy, Kraków, Morskie Oko.
Fischerowa Zofja z r., Kraków, Skibówki 11.
Frisch Herman z ż., Poznań, Krupówki 35.
Fieber Erwin, Kraków, Żychoniówka.
Filipowska Wiktorja, Kraków, Olgierd.
Fiszer Józef, Stanisławów, Dom Inwalidów.
Filarowa Wiesława, Zimna Woda, San. Wojsk.
Fiszerówna Ewa, Bochnia, Tadzikówka.
Filiński Stefan, Warszawa, Płomień.
Friedmann Wilhelm, Kraków, Czerw. Krzyż.
Fligierski Zygmunt z ż., Poznań, Morskie Oko.
Folte Tomasz, Białystok, Boruta.
Fühler Roman, Bielsko, H. p. Gewontem.
Füner Emil, Biała, H. p. Gewontem.
Fuchsówna Józefa, Stanisławów, **Miła.**
Fruchterówna Irena, Lwów, Czerw. Krzyż.
Fryling Jadwiga, Lwów, Litwinka.
Flym B. z ż., Tokio, Morskie Oko.
Frydrychowska Jadwiga, Łódź, Eldorado.
Gara Leopold, Bielsko, H. p. Gewontem.
Gawęda Miecz. z ż., Sosnowiec, H. p. Gewontem.
Gadziński Teodor z r., Gliwice, H. p. Gewontem.
Glasnerowa Irma z r., Kraków, Żywcz., Marusarz.
Gałysówna Helena, Król. Huta, Wacława.
Garus Karol, Katowice, Maleńka.
Gąsior Marja, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Glaubna Ernest, Śląsk, Gerlach.
Gawroński Józef z ż., Nowogródek, Grunwald.

Gaidzik Paweł, Katowice, Biała Róża.
Granda Michał, Rożniatów, Blanka.
Gałkiewicz Edmund, Piotrków, Ermitage.
Gałziński Adam, Krakowskie, Kasprusie 58.
Grabowski Józef, Kocina, Bratnia Pomoc.
Gadomski Marjan, Poleskie, H. p. Gewontem.
Głaszczówna Marja, Ujazd, Sanat. Nauczyc.
Gralla Rufin, Pszczyna, H. p. Gewontem.
Gaczyńska Walerja, Warszawa, Stamary.
Garrisen Karol z ż., Ameryka, Stamary.
Gramatyka Leon, Tarnów, Czerw. Krzyż.
Gay Władysław, Warszawa, Złotogłów.
Gavriloff Helena, Leningrad, **Szałas.**
Gaik Roman, Kielce, Polic. Dom Zdr.
Gabszewicz Jadwiga, aKtowice, **Ziemiański.**
Garbalówna Kazimiera, Brwinów, Do Rojów 7.
Gajewski Czesław, Warszawa, **Śnieżka.**
Grabowicz Karol, Jaśkowice, **Ziemiański.**
Gawin Celestyn, Warszawa, **Wersal.**
Grabowski Józef Ant. z ż., Juljanka, Morskie Oko.
Grelle Joe, Gliwice, H. p. Gewontem.
Goeblówna Felicja, Poznań, Zakł. św. Józefa.
Grześkowiak Roman, Toruń, Baszta.
Greller Fani, Borszczów, Dworek.
Grellner Mieczysław, Warszawa, Stamary.
Grzesista Anna, Król. Huta, Staszeczkówka.
Gerner Alfred z ż., Warszawa, Jaworzynka.
Glecer Fajwel, Sosnowiec, Gerlach.
Gehlert Helmut, Poznań, **Krywań.**
Greń Richard, Biała, Wanda.
Greń Karol, Bielsko, Wanda.
Geniusz Władysław, Warszawa, Piotrkowianka.
Grzbielowa Olga, Katowice, Cieszynianka.
Gliwicz Franciszek z wyc., Siennica, Sarjusz.
Gintel Leopold z ż., Kraków, Dom Chałub.
Goldman Marjan, Bielsko, Mascotte.
Godlewski Jan z r., Kieleckie, Stamary.
Groza Elżbieta, Kraków, Nosal.
Goldfingerowa Marja, Kraków, Zawory.
Grosik Wojciech, Świętochłowice, Wacława.
Goleniówna Michalina, Kałusz, **Januszek.**
Grott Teodor, Kraków, H. Sport.
Góra Paweł, Mrzezino, Modrzejów.
Gottwald Marja i Janina, Kraków, Blanka.
Gliksin Witold, Gąbin, Beringerówka.
Gordziszewska W. z r., Warszawa, Sk., Eberstark.
Gocmanowa Aniela z s., Katowice, Ustup, Curuś.
Goczał Jan, Podbórze, Szpital Klimat.
Głombik Dr. Jan z r., Katowice, Maryśka.
Gontowa Ludmiła z r., Warszawa, Walówka.
Goruk Jan, Kosów, George.
Górska Jadwiga, Kwasnowice, San. Nauczyc.
Górecka Marta, Bydgoszcz, Warszawianka.
Grochal Antoni, Wieliczka, Dom Inwalidów.
Goldwasser Dr. Ludwik, Myślenice, Oaza.
Gronusiówna Zofja, Kraków, Żywcz., Karpiel.
Goldberger Edmund, Kraków, Granit.
Goldschmidt Anna, Kopenhaga, Bristol.
Goldberg Maurycy, Trzebinia, Wacława.
Gottschalk Maksymiljan, Krynica, Poronin.
Gobasiewicz Felicja, Poznań, Halka.
Godek Mieczysław, Tarnów, Czerw. Krzyż.
Grossówna Cecylja, Lwów, Czerw. Krzyż.
Goszczyński Gabrjel, Równe, Jordanówka.
Goldstein Dorota, Wieluń, Stochówka.
Gutkind Karol, Kraków, Sanat. Wojskowe.
Głuchowiczówna St., Warszawa, Warszawianka.
Gruszczyńska Eleonora, Poznań, Morskie Oko.
Guttman Aber, Katowice, Stochówka.
Grzywa Piotr, Kraków, Maliniakówka.
Grzywowa Władysława, Kraków, Maliniakówka.
Grynsztejn Zofja, Zawiercie, Gerlach.
Haas Franciszka, Kraków, Mascotte.
Halforugiński Józef, Jarosław, H. p. Gewontem.
Haun Małgorzata, Nowe Hajduki, Zacisze.
Hampel Florjan, Podgórze, Szpital Klimat.
Hahn Henryk z wyc., Mława, Gerlach.
Hauben Neta, Dynów, Bocian.
Hołota Jan, Warszawa, Stamary.
Hamer Hamanel, Łódź, Zawory.
Hajdon Rudolf, Pabjanice, Kamilla.
Hamburger Marja, Kraków, Granit.
Hadoys Frant., Ameryka, **Ziemiański.**
Heitler Leon Józef, Warszawa, Granit.
Hertman Tadeusz z ż., Brzeżany, Morskie Oko.
Hejnikowski Jan Marjan, Warszawa, P. M. Boską.
Herma Fryderyk, Bielsko, Baszta.
Hercberżanka Helena, Będzin, Stochówka.
Heinrich Jan, Nowe Hajduki, Biała Róża.
Heidrich Elżbieta, Łódź, Gerlach.
Heymanowa Melanja z r., Łódź, Skib., J. Walczak.
Helminiak Lucjan, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Hincinger Zofja, Katowice, Warszawianka.
Hopcas Dr. Leon, Kraków, Morskie Oko.
Hollender Berta z c., Kraków, Morskie Oko.
Honcza Otto, Katowice, **Borek.**
Hoppe Erich, Katowice, **Renaissance.**
Hul Dr. Stanisława z ż., Król. Huta, Stamary.
Hyla Józef, Warszawa, Zakł. św. Józefa.
Izydorski Piotr, Warszawa, **Renaissance.**
Irewski Stan. z wyc., Biała, Sarjusz.
Jabłońska Leokadja, Maszów, Odrodzenie.
Jamkówna Władysława, Kraków, Oksza.
Janicki Piotr, Sosnowiec, Stamary.
Jazbińska Marja z ss., Borki, Stamary.
Jaszuński Ignacy z ż., Łódź, Diana.
Jaskólski Bolesław, Murzynno, Sanat. Nauczyc.
Jakubowski Zygmunt, Brotniki, San. Nauczyc.
Jankiewicz Marjan, Nowy Tomyśl, Bristol.
Jarosz Eugenja, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Jaraczewski Stefan z c., Poznań, **Januszek.**
Jankowski Bohdan z ż., Łuck, **Wielkopolanka.**
Jawtuchowicz Eug., Brześć n. B., Odrodzenie.
Jakubowska Aleksandra, Żyrardów, Baszta.
Jasiobędzki Zygmunt, Warszawa, Koszysta.
Jakimiec Grzegorz, Przewole, Za Bramkką, Chał.
Jasiński Edward, Warszawa, **Radowid.**
Jabczyński Teodr z ż., Warszawa, Gerlach.
Jabłońska Marja, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Jamiołkowska Zofja, Mały Płock, Tomkówka.
Jansa Władysław, Katowice, Ślązaczka.
Janicki Wacław, Warszawa, Krakus.
Janowicz Józef, Poznań, Tadzikówka.
Jankowski Edw. z ż., Bodziechów, H. Europejski.
Janicki Zygmunt, Warszawa, Wanda.
Jarosz Eustachy, Bystra, Sanato.
Jackson Mona Angela, Anglja, Atlas.
Jaroszyński Józef z ż., Sandomierz, Stamary.
Jędrzejowska Dr. Anna, Lwów, Litwinka.
Jaeger Wilhelm, Kraków, **Heńka.**
Jeleń Jerzy, Katowice, Lalka.
Jezierska Anna, Warszawa, Dom Inwalidów.
Jobella Zdzisław z ż., Kalisz, Ciągłówka, Fronek.
Józefowicz Hersz, Łódź, Krupówki 3.
Jordanówna Marja, Wejherowo, Sanato.
Juchno Jan, Nockowa, Dom Inwalidów.
Jurewiczowa Kazimiera, Pińsk, Reduta.
Kałużanka Władysława, Katowice, Odrodzenie.
Krajewski Władysław, Dziedzice, Stamary.
Karolak Marta, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Krassowska Marja, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Katańska Marja, Niwka, Sanat. Nauczyc.
Krawczyńska Hilda, Katowice, Otok.
Krawczyńska Elfrieda, Katowice, Otok.
Klamka Schlama z ż., Gliwice, **Renaissance.**
Kalina Bronisław, Sichów, Polesie.
Krawczyk Anna, Kościelec, Szpital Klimat.
Kasza Leopold, Katowice, Ślązaczka.
Kaniński Zygmunt, Ameryka, H. Sport.
Kajserbrechil Wilh. z ż., Łódź, w górach.
Kwaśniewski Jan, Warszawa, w górach.
Karbowiakówna Józefa, Łódź, Janka.
Kama Gerhard, Katowice, Smereków.
Kamelak Franciszka, Warszawa, Skib., Eberstark.
Kac Jakób, Łódź, Wanda.
Kania Ewald, Katowice, Sanato.
Kłakowa Janina z r., Warszawa, Kościeliska 41.
Kaczmarski Zbigniew, Kielce, Odrodeznie.
Kraszewska Marja, Warszawa, Słoneczna.
Kwaśniewicz Kazimierz z ż., Grodzisk, Atlas.
Kaźmierowska Jadwiga, Poznań, Kościeliska 20.
Karbowska Zofja, Warszawa, **Irusia.**
Kaliski Aleksander, Łowicz, Janina.
Kalmus Zygmunt z br., Stanisławów, **Kmicic.**
Karlsbad Władysław z ż., Leszno, Piast.
Kazanecka Jadwiga, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kasprzak Alfons, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Kacyzna A., Warszawa, Janina.
Kral Stanisław, Lwów, Hajduczek.
Kazimierczak Marja, Warszawa, Jaśka.
Kawiałowa Katarzyna z c., Kraków, Pani.
Kamiński Jan, Wieliczka, Dom Inwalidów.
Krajewski Heryk z c., Warszawa, Gerlach.
Krasuska Anna, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Kaczorowska Cecylja z c., Białostockie, Zawory.

Karch ks. Wiktor, Ameryka, Szpital Klimat.
Karpiński Kazimierz, Paryż, **Irusia.**
Karwański Stanisław z r., Łęczyca, Dom U. Sam.
Kamiński Jerzy, Tarn. Góry, Stamary.
Kafelbaum Menasse, Lwów, Królewianka.
Krancelblum Hala, Warszawa, Jaśka.
Kasprzak Wiktorja, Warszawa, Jaśka.
Kawiecka Jadwiga, Poznań, Sanato.
Karbowski Eugenjusz, Warszawa, Bank Polski.
Krasińska Henryka z s., Mszana D., **Konradówka.**
Karpfowa Marja, Tychy, Sanat. Naucz.
Kawulanka Marja, Kraków, **Wersal.**
Kańzsak Wanda z c., Zawiercie, Zacisze.
Karwowski Jan z r., Warszawa, Stamary.
Kaczewska Kazimiera, Warsz., Skib., Karpiel.
Kaczor Stanisł., Warszawa, Skibówki, Karpiel.
Krzesińska Anna, Warszawa, Japonka.
Kreutzberg Zofja z s., Łódź, Polka.
Klemenski Henryk, Poznań, Helenka.
Kłenbek Bronisława i P., Kazim. Wielka, Tatry.
Knebel Markus, Nowy Sącz, **Wersal.**
Kleinam Syma z c., Berlin, Janina.
Klekowski Jan, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Kensik Leon, Warszawa, w górach.
Krzemińska Wanda, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Keller Izak, Zakliczyn, Słoneczko.
Keber Wilhelm z wyc., Warszawa, Gerlach.
Krzemiński Józef, Równe, Sanato.
Kempler Jeremjasz, Katowice, Mascotte.
Kieloch Stanisław, Dziedzice, H. p. Gewontem.
Kijowski Jan, Lwów, Nosal.
Klinkowitz Klemens, Gdańsk, Wybrana.
Książek Wanda, Warszawa, Jaśka, Bystre.
Kijak Antoni, Chełmno, Czerw. Krzyż.
Kischel Agnieszka, Katowice, Belladonna.
Kwicińska Jadwiga, Warszawa, **Szałas.**
Kirschner Dr. Józef, Kraków, Mascotte.
Kikliczówna Magdalena, Kraków, St. św. Zyty.
Kwiecińska Helena, Warszawa, Jaśka, Bystre.
Kijówna Helena, Kr. Huta, Władysławka.
Kijowski Stanisław, Kraków, Morskie Oko.
Kitzman Stanisław, Warszawa, Bohdanówka.
Kowalski Stanisław, Dzierzkowice, San. Wojsk.
Kozarzewski Jan z r., Starachowice, H. p. Gewont.
Kossuthowa Zofja, Sosnowiec, **Krywań.**
Kopcińska Walerja, Kraków, Jasny Domek.
Koziorowa Jadwiga z r., Kraków, Chramcówki 10.
Kozierzyski Ludwik, Podzamcze, Czerw. Krzyż.
Kornblit Czesław z ż., Lublin, Biała Róża.
Kozłowski Zbigniew, Warszawa, Dom Zdr. SUP.
Kon R. z r., Łódź, Diana.
Krogulski Lucjan, Warszawa, Ślimakówka.
Kosztyła ks. Andrzej, Lwów, Księżówka.
Kowalski Stanisław, Warszawa, Sanato.
Kowalczyk Władysław, Kraków, H. p. Gewontem.
Kordysowa Stanisława z r., Kraków, Kościel. 33.
Kotliński Teodor, Poznań, Warszawianka.
Konarski, Kraków, Staszeczkówka.
Królewski Jan, Tarnów, Jordanówka.
Kossowski Władysław, Poznań, Kościeliska 25.
Kon Józef, Warszawa, Zawory.
Konarski Gryf Eugenj., Warsz., Krakus, Bystre.
Kossakowska Gabrjela z cc., Warsz., Olcza 1063.
Kowalski Wierusz Jan, Kraków, H. p. Gewontem.
Kociszewska Stan., Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Kozdecki Kazimierz, Mrocza, **Renaissance.**
Kondrówna Anna, Myślenice, Oaza.
Kowakowski Szymon, Ryki, Kosodrzew.
Kot Stanisław, Kraków, Radowid.
Konfederat Feliks z ż., Warszawa, Grunwald.
Knopf Henryk, Kraków, Tomkówka.
Knollerówna Edyta, Kraków, Granit.
Kroll Franciszka, Król. Huta, Władysławka.
Kopaniak Magdalena, Poznań, Pyszna.
Kozłowski Tadeusz, Warszawa, w górach.
Kowalski Józef, Lwów, Polic. Dom Zdr.
Kozakiewicz Janina, Pabjanice, Oaza.
Kowalkowska Zofja, Płock, **Szałas.**
Kopelewicz N., Radomsko, Orla.
Kozerski Miecz. z ż., Warszawa, Wenecja.
Kotecka Marja, Kraków, Nosal.
Kruszczyński Jan, Bydgoszcz, Sanat. Wojsk.
Kurek Karol, Król. Huta, H. p. Gewontem.
Kuźniewski Zdzisław, Warszawa, Warsz. K. Ch.
Kubek Franciszek z ż., Gliwice, **Renaissance.**
Kucharska Jadwiga, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Kubicowa Olga, Nowe Hajduki, Zamieć.
Kruczkówna Kazimiera, Maczki, Odrodzenie.
Kruszczyński J., Bydgoszcz, San. Dr. Łotockiego.
Kuraś ks. Stanisław, Częstochowa, Księżówka.
Krukowa Anna z s., Nisko, Polesie.
Kurowski Feliks, Toruń, Wanda.
Krupiński Marjan, Koźmin, **Wersal.**
Kutówna Franciszka, Komarno, Sanat. Naucz.
Kuziak Józef, Stryj, Wacława.
Kuliżanka Magdalena, Kraków, Krupówki 17.
Kurpisz Gertruda, Katowice, Maryśka.
Kubajówna Michalina, Warszawa, Warsz. K. Ch.
Kułasiewicz Br. z wyc., Krasny Staw, Sarjusz.
Kuczerówna Gertruda, W. Hajduki, Czerw. Krzyż.
Kuropatwińska Wład., Kraśnik, **Renaissance.**
Krzywań Karol, Katowice, Ślązaczka.
Krywań Henryk, Firlejów, Dom Inwalidów.
Krzyżyk Władysława, Lublin, Szpital Klimat.
Krzyżanowska Stefanja, Warsz., Dom Zdr. SUP.

Landek Otto, Łódź, Morskie Oko.
Langer Emil, Król. Huta, Stamary.
Lasota Wacław, Zakrzówek, Sanat. Naucz.
Latwiec Stanisław, Warszawa, Złotogłów.
Laskowski, Kraków, Staszeczkówka.
Laskowski Kazimierz z ż., Warszawa, **Wersal.**
Laznowski Franciszek, Kolin, Morskie Oko.
Lang Janina, Brzeżany, **Renaissance.**
Lempart Czesław, Lwów, H. p. Gewontem.
Lewakowska Marja, Kazuń, San. Dr. Lotockiego.
Lenartowa Emilja, Kraków, Sanato.
Lejówna Salomea, Kraków, Kościeliska 33.
Lewakowska Róża, Będzin, Zacisze.
Lekczyński Adam, Lwów, Bohdanówka.
Lewin Helena z c., Warszawa, Lwowianka.
Lewandowska Stella, Poznań, Tomkówka.
Leitgeber Bolesław z ż., Kopenhaga, Bristol.
Leitgeberówna Ewa, Borzykowo, Bristol.
Lebenson Dr. Maurycy, Gdańsk, Jurand.
Levie Louis, Amsterdam, Bristol.
Leinwandowa Anna z c., Tarnów, Łubień.
Lebenson Dr. Maurycy, Gdańsk, H. p. Gewontem.
Lerska Matylda, Lwów, Czerw. Krzyż.
Lelito Ludwik, Kraków, Morskie Oko.
Lipotuch Henryk, Kraków, Stamary.
Lieberfreund Bernard, Król. Huta, Stamary.
Lindner Bronisław, Stanisławów, Halka.
Libczacka Janina, Żyrardów, Baszta.
Lilienthal Dr. Mieczysław, Warszawa, Mor. Oko.
Lipko Ludwik, Siedlce, **Irusia.**
Lipińska Władysł., Warszawa, Zakł. św. Józefa.
Lipiński Henryk, Skarżysko, Lotos.
Lichwa Michał, Lwów, Dom Inwalidów.
Linceberger Marja, Kraków, Zamoysk., Trzebunia.
Lieberman Feliks, Kraków, Anastazja.
Lomania Anna, Bielszowice, Ślązaczka.
Lokta Abram, Warszawa, Janina.
Lootkol Erdolida, N. Jork, Oaza.
Lux Władysław z ż., Toruń, **Wersal.**
Luba Stanisław, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.

Łaszczewska Józefa, Obszary, Modrzejów.
Łabun Teodor i Maksym., Wołyńskie, Urocza.
Łochowski Belina Szymon, Warsz., Jaworzynka.
Łaganowska Jadwiga z c., Zamość, Bronisława.
Łyszczak Franciszek, Kraków, Grunwald.
Łańcucka Marja, Poznań, Sanat. Wojsk.
Łatkiewiczówna Wanda, Łódź, Mohylanka.
Łubieński Henryk z ż., Wrszawa, **Carlton.**

Majewska Zofja, Warszawa, Bohdanówka.
Machay Eugenjusz z wyc., Białystok, Krupów. 17.
Mahana Józef, Chełmno, Sanat. Wojsk.
Machalska Marja, Kraków, H. p. Gewontem.
Małaczyńska Eleonora, Włocławek, San. Naucz.
Mansberg Juljusz z ż., Złoczów, Oaza.
Malinowski Dr. Tadeusz, Jarosław, Baszta.
Masłowski Józef, Szczurowice, Dom Tur. Naucz.
Matusiak Stefan, Łódź, Kościeliska, Lorenc.
Małecka Władysława, Kcynia, Modrzejów.
Marzec Józef, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Makowski Dr. Stan., Piastów, Kościeliska 39.
Majchrzak Wacław, Poznań, Grunwald.
Marcinkowski Jan, Chicago, Przemyślanka.
Machnikowski Sylwester, Poznań, Czerw. Krzyż.

Małuszyński Witold, Włodzim. Woł., Wacława.
Matejkowa Kazim., Horodenka, Chałub., Cieśla
Majcherkiewicz Stan., Czersk, **Wersal.**
Majcherkiewicz Sylwester, Żnin, **Wersal.**
Mandecka Stanisława, Bejsce, Sanat. Naucz.
Malinowski Piotr, Warszawa, Urocza.
Madalińska Władysł., Poznań, Kościelna 20.
Marchewczanka Helena, Poznań, Bristol.
Machulec Marja, Katowice, H. p. Gewontem.
Majchrzak Henryk, Poznań, Kościeliska 25.
Marcinkiewicz Franciszek, N. Wilejka, Pol. D. Z.
Mamler Feliks, Pomorze, Wanda.
Mazankiewicz Zdzisław, Warszawa, Włodka.
Maćkowiak Hipolit, Krotoszyn, Dom Inwalidów.
Manuska Irena, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Mazanek Jan, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Matkowska Anna, Warszawa, San. Wojsk.
Mazurkiewicz Dr. Stan. z r., Kraków, Żywczańskie, J. Marusarz.
Mauer Leo z ż., Czechosłowacja, Granit.
Masłowska Zofja z siostrą, Kraków, **Ziemiański.**
Majznerowa Zofja, Sosnowiec, Bank Polski.
Mazur Stanisław, Warszawa, Krakus, Bystre.
Masłowski Józef, Szczurowice, San. Naucz.
Mania Andrzej, Brody, **Bór.**
Maniówna Jadwiga, Ocice, **Bór.**
Manitius Ludwik z ż., Warszawa, Łysa Polana.
Maruszewska Helena, Poznań, Maryśka.
Medyńska Irena, Sosnowiec, San. Naucz.
Meldinger Juda, Lwów, Królewianka.
Mencel Józef, Kalisz, **Wersal.**
Mentkowski Władysław, Poznań, **Biały Dom.**
Mnerka Rudolf, Gorlice, Mohylanka.
Mizera Krystyna, Katowice, Zacisze.
Mikołajczak Wojciech, Katowice, Ślązaczka.
Mierzejewski Al., Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Michno Krystyna, Kiciniany, Sanat. Naucz.
Miczka Emanuel z r., Król. Huta, Szopenówka.
Mikułowska Halina z r., Warszawa, **Radowid.**
Milos Józef, Lublin, Dom Zdr. S. U. P.
Miładowski Łucjan, Warszawa, Świetlana.
Miedwiedówna Fira, Łódź, Diana.
Mielnik Teofil, Bydgoszcz, Szpital Klimat.
Mikołajczak Florjan, Poznań, Kościeliska 25.
Migoniówna Zofja, Kraków, Ks. Kaszelewskiego.
Michułka Kazimierz, Płock, Dom Inwalidów.
Michałowski Ignacy, Płock, Dom Inwalidów.
Mierzejewska Julja z c., Warszawa, Jaworzynka.
Miniczeles Jakób, Lwów, Królewianka.
Miemietz Tilde, Siemianowice, **Renaissance.**
Mijakówna Aniela, Biała, Czerw. Krzyż.
Motte Etienne, Fracja, Bristol.
Moszenberg Dawid, Łódź, Stochówka.
Mossoczy Helena, Chyrów, Kościeliska, Chramiec.
Motylewska Marja, Poznań, Bystre, Limba.
Morgenstern Władysław, Przemyśl, Strzecha.
Mroczkowski Władysław, Poznań, **Januszek.**
Moreau Franciszek z ż., Kalisz, **Wersal.**
Mordasiewicz Antoni, Warszawa, H. p. Gewontem.
Mólówna Kazimiera, Czyżyny, **Wersal.**
Morawski Szczepan, Bawcrów, Polic. Dom Zdr.
Mousen de Goden M., Żydaczów, Dom Liberaka.
Mühlrad Anna, Kraków, Dworek.
Mudryk Józef, Brody, Polic. Dom Zdr.
Mümlerówna Walerja, Drohobycz, Eden.
Mucha Ludwik, Lwów, Maleńka.
Mychowa Stefanja, Złoczów, Sanat. Wojsk.
Młyński Stefan, Warszawa, H. Sport.

Nawa Stanisław, Katowice, Ślązaczka.
Nagórska Janina, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Nawrot Katarzyna, Ciuślice, **Pod Gubałówką.**
Narojek Katarzyna, Brześć n. B., Sanat. Wojsk.
Nawrot Stanisław, Toporowice, San. Naucz.
Nazarowa Helena, Kamionka Strum., Arwa.
Nerbut Wilhelm, Śląsk, Błękitna.
Nehmerówna Rachela, Kraków, Halka.
Nieradka Stanisława, Łódź, Sanato.
Nidecka Marja z r., Gunów, Sanat. Naucz.
Niwińska Helena, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Niedbalski Feliks, Poznań, Olimpjada.
Niestrojowa Marja z r., Katowice, Ustup, Curuś.
Nieświatowska Janina, Lwów, Złotogłów.
Nielsen Solberg Astrid, Kopenhaga, **Radowid.**
Nichtówna Zofja, Łódź, Mała.
Niżałowski Rudolf, Warszawa, Złotogłów.
Niemczyński Stefan z wyc., Krasnosielec, Gerlach.
Nowakowski Feliks, Wilno, Polic. Dom Zdr.
Nowakowska Marja, Jezupol, Sanato.
Nowak Wilhelm, Siemianowice, Warszawianka.
Nowakowski Jan z ż., Warszawa, Dom Wycieczk.
Nowak Jan, Domasławek, Dom Inwalidów.
Nowosielska Stanisława, Bydgoszcz, Sanato.
Nowosielski Bogusław, Brzesko, Jordanówka.
Nowak Józef z siostrą, Kraków, Morskie Oko.
Nycz Lubicz Leszek, Warszawa, **Wersal.**

Ołdakowski Adam, Warszawa, Bank Polski.
Olszewski Wacław, Warszawa, Janina,
Ossowski Witold, Warszawa, Sanato.
Ordyński Dr. Józef, Kraków, H. p. Gewontem.
Oleksiński Stefan, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Otenburgier Maksym. z ż., Rożdzień, Ślązaczka.
Olszewska Marja z wyc., Warsz., Dom Wycieczk.
Olschitz Dawid z ż., Kraków, Poraj.
Obertyński Włodzimierz, Kraków, Zakrzówek.
Olszewski Konrad, Poznań, Poraj.
Osterlic vel Austerlic J., Warsz., Anastazja.
Orłowska Jadwiga z c., Warszawa, Jaworzynka.
Olszewska Stefanja, Kobylinki, Grunwald.
Oleksy Władysław, Nowy Sącz, Bank Polski.
Oleksy Jan, Nowy Sącz, Bank Polski.
Ostrowski Antoni, Król. Huta, H. Sport.
Osak Jan, Płock, Dom Inwalidów.
Ostrowska Konst., Częstochowa, H. p. Gewontem.
Olaszkowa Janina, Konin, Iwonka.
Opacka Antonina, Warszawa, Bristol.
Olszewski Stanisław, N. Sącz, Piłsudskiego 68.
Opoczyńska J. z r., Kraków, Zamoysk., Trzebunia.
Olschitz Dawid z ż., Kraków, Przemyślanka.
Ottowczyc Józef, Warszawa, Boruta.
Ostrowiecka Fajgla, Kraków, w górach.
Okakura J., Tokio, **Irusia.**

Pacuła Ludwik z ż., Wierzbnik, Stamary.
Platowski Gerard, Lwów, Stamary.
Pacak Guido z siostrą, Łódź, Nasza.
Pawlasowa Hel. z s., Brzeszcze, Krystyna.
Papon Józef, Dessau, Biała Róża.
Przysnyski Janusz, Radom, Czerw. Krzyż.
Pawłowicz Wojtkowicz H., Łódź, Ciągłówka.
Pacho Emilja, Piotrków, Cyganeczka.
Parkfeld Arnold z c., Kopenhaga, **Radowid.**
Patzer Jan, Warszawa, **Radowid.**
Padwe Pinkus, Tarnów, Staszeczkówka.
Pawłowska Aleksandra, Warszawa, Warsz. K. Ch.
Paszendowa Elżbieta, Łagiewniki, Bajka.
Paschalski Henryk, Warszawa, Biały Dworek.
Paleczek Marjan, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Panczakiewicz Z. z siostrą, Warsz., Jordanówka.
Padewski Edward, Dąbrowa, Bratnia Pomoc.
Prantl Helena, Warszawa, **Szałas.**
Prantl Władysława, Warszawa, **Szałas.**
Peschel Ullrich z ż., Katowice, Stamary.
Pelc Roman z r., Warszawa, Lwowianka.
Pękala ks. Stanisław, Rudnik, Księżówka.
Przenicka Wacława, Pabjanice, San. Naucz.
Przesławski Edward, Mraźnica, Zalesie.
Plewiński Seweryn z r., Boguszówka, **Carlton.**
Przedpelska Marja, Warszawa, Czernichowianka.
Przedwiecka Stan., Nowy Dwór, H. p. Gewontem.
Plaeschke Anna Marja, Łódź, Gerlach.
Petzold Gertruda, Łódź, Gerlach.
Piskozub Jan, Stanisławów, Czerw. Krzyż.
Piaszczyńska Jadwiga, Lwów, Cieślówka.
Pietrzykowska Marja, Kraków, Oksza.
Piątkiewicz Kaz., Rohatyn, Łazienki Miejskie.
Pietras Jan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Piątkiewiczowa Stan., Rohatyn, Łazienki Miejsk.
Piśmienna Stefanja, Kraków, Słoneczna.
Piotrowicz Stan., Kobyliniki, Szpital Klimat.
Piotrowska Zofja, Oświęcim, Szpital Klimat.
Pietrzycki Roman, Kraków, Bank Polski.
Piekarski Kazimierz, Skarżysko, Lotos.
Pietrasiówna Janina, Radom, **Sienkiewiczówka.**
Pilohowski Bruno z ż., Gdańsk, **Szałas.**
Piotrowski Klemens, Warszawa, H. p. Gewontem.
Pilarczykówna Jadw., Tarn. Góry, Maliniakówka.
Pinoszówna Olga, Hanasowce, San. Naucz.
Podoski Bohdan z ż., Wilno, Morskie Oko.
Procinhauss Dawid, Kraków, Stamary.
Płocki Jan z r., Warszawa, Janina.
Pohl Franciszek, Kopyczyńce, San. Naucz.
Połczyński Janta Wład., Poznań, Roztoka.
Polaszkowa Marta, Mikołów, Zalesie.

Popczyk Zygmunt, Częstochowa, **Irusia.**
Poborca Bronisław, Warszawa, Morskie Oko.
Poznański Stefan, Tomaszów, Świt.
Procelówna Stanisława, Poznań, Warszawianka.
Porallo Ryszard, Rybnik, Warszawianka.
Polaczek Dr. Sławomir, Lwów, Kalina.
Poztołka Stanisława, Warszawa, Bystre, Jaśka.
Pokropińska Marja, Warszawa, Bystre, Jaśka.
Popowski Henryk z wyc., Piotrków, Dw. Tatrz.
Prokeschowa Władysł., Warszawa, Dom Chałub.
Potocka Hr. Ant. z s., Krakowskie, Bristol.
Potaschman Józef z c., Łódź, Diana.
Powojewska Marja, Kraków, Skibówki 115.
Puławska Marjanna, Warszawa, Olimp.
Puławska Zofja, Warszawa, Skaut.
Pułaski Stanisław, Warszawa, Olimp.
Puławski Zygmunt, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Puzyna Jadwiga, Warszawa, Stella.
Pulkowska Janina, Warszawa, Skibówki, Karpiel.
Pytel Jan, Borki, Stamary.
Przybylska Anna, Warszawa, Jaworzynka.
Przymuszala Bernard, Wolsztyn, Czerw. Krzyż.

Radzikowska Zofja, Warszawa, Odrodzenie.
Radosiński Henryk, Grodziec, Odrodzenie.
Radwin Jan, Katowice, Stamary.
Radzikowska E. Wanda z siost., Krak., Kamieniec.
Raszyński Fr., Kurzętnik, San. Dr. Łotockiego.
Radomski dr. Franciszek, Poznań, Morskie Oko.
Rabosz Herman i Olga, Łódź, Jasna Pani.
Rawsthorne Alan, Anglja, **Szałas.**
Rappaport Jozua z wyc., Będzin, Sarjusz.
Radulska Zenobja, Warszawa, Warszawianka.
Rakowski Marjan, Poznań, Jordanówka.
Rajch Michał z r., Kraków, Piłsudsk., Pawłowski.
Rafelbaum Menasse, Lwów, Królewianka.
Rasał Edward, Zawiercie, Poranek.
Ragotsky Walter z ż., Ameryka, Diana.
Rabinowicz Ludwik, Warszawa, Stochówka.
Rzeźnik Stefan z wyc., Kraków, Gerlach.
Reklewski Roman z ż., Wronów, H. p. Gewontem.
Rewaj Juljusz, Łuniniec, Nosal.
Rzepecki Witold, Poznań, Alfa.
Reich Franciszek, Gdańsk, Wybrana.
Rękawek Jan, Warszawa, Oleńka.
Resler Leon, Tarnów, Mała.
Rzeszótko Aniela, Kraków, Skibówki 11.
Rembisz Bronisł., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Rękowska Jadwiga, Bydgoszcz, Dom Inwalidów.
Reder Fryderyka, Lwów, **Renaissance.**
Rzepecki Zbigniew z ż., Katowice, **Carlton.**
Ring Julja z c., Warszawa, Bank Polski.
Ring Józef, Warszawa, Bank Polski.
Riger Dawid, Bielsko, Stamary.
Riesenbach Dawid, Przeworsk- Dworek.
Riegelhaupt Emil, Lwów, Jasna.
Robimon Bruno, Jarosław, H. p. Gewontem.
Romanowski Kazimierz, Jeleń, Bratnia Pomoc.
Rozen Regina, Kalisz, Stochówka.
Rotwand Jerzy z ż., Warszawa, **Carlton.**
Rozenthal Leib, Tomkówka.
Rozmarynowicz Helena, Bydgoszcz, **Heńka.**
Rochowski Hugon, Katowice, Błękitna.
Rosenbaum Giza, Kraków, Mascotte.
Rosenbaum Lola, Kraków, Mascotte.
Rostański Rudolf z ż., Kraków, **Carlton.**
Rostkowski Antoni, Warszawa, Olimp.
Rosenkranz Dr. Achilles, Warsz., H. p. Gewontem.
Rotschek Jerzy z ż., Kraków, Kasprusie 35.
Rotschek Marja, Kraków, Kasprusie 35.
Rotter Rena, Przemyśl, Maryśka.
Rodziński Dr. Artur, Warszawa, Bristol.
Rogowski Michał, Lwów, Czerw. Krzyż.
Rojewski Tadeusz, Warszawa, Wanda.
Rusfeld Sam. z r., Bielsko, Stamary.
Rubinstein Bella, Łódź, Kamilla.
Rutkowska Władysława, Jarosław, San. Wojsk.
Ryszkówna Marja, Rybnik, Jedynaczka.
Rybicki Dr. Stefan z ż., Kraśnik, Stamary.
Rzymkowska Zofja z c., Bydgoszcz, **Januszek.**
Rysterówna Kazimiera, Poznań, Odrodzenie.
Rybaccy Anna i Wacław, Aida.

Sawczakowa Marja, Krynica, Skibówki, Wójciak.
Sarnecki Czesław, Ameryka, **Radowid.**
Sarnecki Kazimierz, Ameryka, **Radowid.**
Słaba Józef, Katowice, Ślązaczka.
Safjanowski Jan, Głowno, Kamilla.
Sacharny Salomon, Łódź, Zawory.
Sasinowska J., Ostrów Maz., Turkowski o. B. P.
Saska Halina Al. Warsz., Żywcz., Wawrytko A.
Sapirstein Zofja z s., Łódź, Skibówki, Walczak.
Sawczyńska Stefanja, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Sarnowski Józef, Malin, Polic. Dom Zdr.
Seifert Dr. Eugenjusz, Warszawa, Wojciechowo.
Średnicki Dr. Stanisław, Warszawa, Ostoja.
Seinfeldowa Chana, Kraków, Przystań.
Spendel Franc. z ż., Nowawieś, Stella.
Sechawer Paweł z r., Peperzyn, Irusienka.
Sperber Salo, Kraków, Wanda.
Sperber Maks, Kraków, Wanda.
Selinger S. z ż., Chrzanów, H. p. Gewontem.
Seńczuk Józef, Podwołoczyska, Polic. Dom Zdr.
Ślimak Stanisław, Przeworsk, Sanato.
Siodmakówna Helena, Kraków, H. p. Gewontem.
Silberstein Fryda, Biela, H. p. Gewontem.
Śliwka Jan, Gliwice, H. p. Gewontem.
Sidewicz Jan, Konstantynów, Dom Tur. Naucz.
Siemianowska Sem. Ant. z r., Warsz., Promienna.
Śliwa Bolesław, Częstochowa, **Irusia.**
Sikorski Józef, Ostrowo, Grunwald.
Śliwa Józef z wyc., Stary Sącz, Dom Wyciczk.
Simon Józef, Łódź, Staszeczkówka.
Skibiński Józef z ż., Poznań, Morskie Oko.
Świdziński Stan., Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Świnarski Józef, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Siemiatycki Majer z ż., Warszawa, Diana.
Sidewicz Jan, Radzyń Podl., Odrodzenie.
Świątkiewiczówna Kazimiera, Zgierz, San. Naucz.
Sieniewicz Zbigniew, Siedlce, **Irusia.**
Siekierski Piotr, Nielepice, Szpital Klimat.
Spielfogel Markus, Tarnów, Staszeczkówka.
Smisniewicz Leokadja, Środa, Bystre, Limba.
Spigelman Bala z c., Sosnowiec, Kosówka
Świątyńska Helena, Chobrzany, San. Naucz.
Śliwińska Eugenja, Sanatory, San. Naucz.
Swirski Michał, Tarnopol, Irusienka.
Simiński Bolesław, Łódź, San. Wojsk.
Spitzowa Wolf Fryderyka, Kraków, Zawory.
Silberman Maks, Jarosław, Piast.
Świtlukowa Emilja, Strzałków, Czerw. Krzyż.
Siedlecka Wacł. z r., Kraków, Skibówki, Walczak.
Śmigielska Zofja, Witebsk, **Marilor.**
Śliwowa Janina z s., Częstochowa, **Irusia.**
Smola Dr. Alojzy z r., Łódź, Wójciakówka.
Socha Władysław, Kraków. H. p. Gewontem.
Skóra Antoni, Zawiercie, Czerw. Krzyż.
Sokołowski Włodzimierz, Kraków, Wanda.
Skolimowski Tadeusz, Warszawa, Mołodów.
Swobodzian Efkodja, Zróbki, Chałub., Za Bramką.
Sontowski Józef z ż., Katowice, Ślązaczka.
Solberg Nielsen Astrid, Kopenhaga, **Radowid.**
Skotnicki Tomasz, Dobrotwór, Polic. Dom Zdr.
Sobczyńska Zofja, Chicago, Biała Róża.
Sołtysówna Stefanja, Dodzinów, San. Naucz.
Sobczak Andzej, Nowy Sącz, Dom Inwalidów.
Sobańska Jadwiga, Gdańsk, Grunwald.
Sobańska Helena, Gdańsk, Grunwald.
Słowik Wojciech, Kraków, H. p. Gewontem.
Sroczyński Nowina Wł., Bydgoszcz, Alfa.
Sokołowska Janina, Kraków, Poranek.
Solomonowa Helena, Sochaczew, Złotogłów.
Słowik Wojciech, Kraków, Skibówki, Walicka.
Smoleńska Janina, Warszawa, Świetlana.
Słomiński Konstanty, Łódź, Oaza.
Sobiecka Franc., Warszawa, Skibówki, Karpiel.
Służewski Henryk z ż., Warszawa, Albatros.
Surowiecki Ferdynand, Warszawa, w górach.
Süssmuth Maks z ż., Śląsk, Aida.
Suszczyńska Marja, Poznań, Halka.
Suer Jakób, Łódź, Jurand.
Sypta Alojzy, Bielsko, w górach.
Sydoriw Mikołaj, Lwów, Bratnia Pomoc.
Szyndler Mieczysław, Warszawa, Grunwald.
Szulc Stefan, Lwów, Stamary.
Scheytzer Leopoldyna z c., Lwów, Gerlach.
Sztachelska Hel. z m., Grodziec, Antałówka 1752.
Szmalc Łucja, Łódź, w górach.
Szytko Stanisław, Gdynia, Dworzec Tatrz.
Szulc Henryk, Poleskie, Ermitage.
Szerokos Jan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Szemplińska Jadwiga, Kraków, Albion.
Szawaluk Roman, Radziechów, Wacława.
Szyszko Bohusz Bronisl., Kielce, Wacława.
Szymkowicz Katarzyna z m., Warszawa, Tatry.
Schiffman Saba, Warszawa, Włodka.
Schwarzer Kurt, Król. Huta, Wanda.
Sznajder Włodzimierz, Warszawa, Sas.
Szaflarski Franc., Ostrów Pozn., Bank Polski.
Schwital Adolf z ż., Gdańsk, H. p. Gewontem.
Szwankowska Eugenja, Sieradz, Zakrzówek.
Szuberówna Kazimiera, Rydułtowy, San. Naucz.
Szylling Zofja, Warszawa, Włodka.
Szybryńska Luba z wyc., Warszawa, Radjon.
Sztejmer Stanisława, Warsz., Warsz. Kasa Chor.
Szpak Julja, Złoczów, Sanat. Wojsk.
Szweda Hermina, Tarn. Góry, Maliniakówka.
Szagrün Izydor z br., Cieszyn, Janina.
Szygula ks. Karol, Ameryka, Szpital Klimat.
Sztajerówna Bronisława, Modrzejów, Granit.
Szulc Stanisław z ż., Wilno, Poraj.
Szulc Józef, Poznań, w górach.
Szynder Gustaw, Katowice, Cieszynianka.
Schmeller Aleksander, Łask, Gerlach.
Szlęzak Józef, Pińczów, Polic. Dom Zdr.
Steigert Dr. Teodor z ż., Łódź, Bristol.
Stelzig Marja, Łódź, Bristol.
Steinsberg Dr. Emil, Kraków, **Carlton.**
Starzyńska Helena, Kutno, Bratnia Pomoc.
Stachnik Roman, Jarosław, San. Wojsk.
Stodółkiewicz Marceli z ż., Brzeziny, Łomnica.
Stankowska Władysława, Tomaszów. Kamilla.
Stosikówna Halina, Lwów, Ślimakówka.
Strocki Feliks z r., Zakopane, Strążyska.
Stuhlman Ludomiła z c., Duisburg, **Mirabella.**
Stramekówna Marja, Dereczyn. San Naucz.
Stańczyk Stefan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Stoiński Władysław, Poznań, Dom Inwalidów.
Stęszewska Amalja, Pułtusk, San. Wojskowe.
Stachurska Marja, Chojnice, Zacisze.
Stopczyk Jerzy, Warszawa, Żywcz., Wawrytko A.
Staś Klara, Król. Huta, Limba.
Stepków Józef, Lwów, Czerw. Krzyż.

Tarasiewicz Rufin, Sosnowiec, Krzeptówki 694.
Tarasewicz Sabina, Wilno, Krzeptówki 694.
Trąbczyński Piotr, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Tasiemska Franciszka, Poznań, Czerw. Krzyż.
Twarożanka Wilh., Krasnystaw, San. Naucz.
Tarkowski Stanisław, Budy, Sanat. Naucz.
Talarek Gustaw z ż., Kraków, Lunieczka.
Trapszo Tadeusz, Warszawa, H. Europejski.

(C. d. n.)

Zarząd Koła Tow. Szkoły Ludowej w Zakopanem ogłasza *wpisy* do pierwszej klasy koedukacyjnej trzyletniej
SZKOŁY HANDLOWEJ
w dniach 28, 29, 30 czerwca i od 1 do 5 lipca b. r. w lokalu Zarządu T. S. L. przy ul. Krupówki od 11 do 12.30, a podczas wakacyj w soboty od 11 do 12.
OTWARCIE szkoły 1 X b. r., program nauczania jak w szkołach państwowych. Przy wpisie należy przedłożyć: podanie do Dyrekcji, świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły powszechnej lub 3-ciej gimnazjalnej. Wpisowe zł 25.—, czesne miesięcznie zł 45.—. Nieprzekroczone lat 17. Dla dorosłych Dyrekcja prowadzić będzie jednoroczne wieczorowe *kursy handlowe, przysposobienia hotelarskiego i prowadzenia pensjonatów*. Po ukończeniu kursu egzamin i świadectwo.
Zakopane, czerwiec 1930.
Zarząd zakopiańskiego Koła T. S. L.

NASZE PENSJONATY.

„AIDA“, Kasprusie, pod zarządem Kaletowej.

Willa „ALBATROS“, ul. Sienkiewicza. Pokoje umeblowane, dom nowoczesny, zdala od ulicy, łazienka — ceny przystępne.

„ALBION“, ul. Zamoyskiego, nowocześnie urządzony, pod zarządem Teodozji Różeckiej.

„BÓR“
pierwszy pensjonat djetetyczny
Dr-owej JÓZEFY KUCZEWSKIEJ
pod lekarską opieką
D-Ra ANT. KUCZEWSKIEGO
ZAKOPANE, ul. Jagiellońska
telef. międzymiastowy Nr. 419.

„BIAŁY DOM“
ul. Sienkiewicza. Pensjonat wykwintny z wszelkim nowoczesnym komfortem. Położony zdala od ulicy, pod zarządem Marji Gayczak.

„BOREK“
ul. Jagiellońska, całkowicie odnowiony — słoneczne pokoje z werandami -- kuchnia wykwintna — garaże -- pod zarządem Wandy Kuleszyny.

„DWOREK“, Hotel-pensjonat pierwszorzędny, rytualny Józefa Ehrlicha. Dwie minuty od stacji. Tel. 382.

„ELDORADO“, ul. Piłsudskiego, pensjonat położony w lasku — doktr. Z. Perdzyńskiej. Pokoje komf. Ceny umiarkowane.

„GRANIT“, Hotel-pensjonat E. Stambergera, tel. 278.

„GRUNWALD“, ul. Sienkiewicza, pod zarządem Krawczyków — kuchnia obfita.

„JASNA PANI“, ul. Zamoyskiego, w lesie, pod zarządem Zofji Germain, pokoje z utrzymaniem.

Nowoczesny Pensjonat
„MIRABELLA“
ul. Marszałka Piłsudskiego. Poleca pokoje z ciepłą i zimną wodą — kuchnia wykwintna.

„OBROCHTÓWKA“, pomiędzy ul. Chałubińskiego i Zamoyskiego, we własnym dużym parku, zdala od kurzu i wyziewów ulicy. Ceny umiarkowane.

„POLANKA“, ul. Zamoyskiego — prowadzony od 11 lat we własnym zarządzie.

„PRZYSTAŃ“, Droga do Białego, w centrum, A. Rumeldowej, położony w lesie, pełny komfort, tel. 273.

„RENAISSANCE“, pensj. I klasy, ul. Chałubińskiego, pod nowym zarządem — kuchnia wykwintna, ciepła i zimna woda.

Pensjonat „Poznanianka“
ZAKOPANE, ulica Ogrodowa, za pocztą.
Wydaje się na miasto obiady smaczne i obfite.
Ceny przystępne.

„RZYMIANKA“, Droga do Białego, pod zarządem Rozalji Salówney — wzorowo prowadzony.

„SAS“, ul. Chramcówki, poleca jasne, słoneczne pokoje. Ceny przystępne.

„UCIECHA“, pensj. II kat., ul. Kasprusie, pod zarządem Maksa Fürsta.

„WIELKOPOLANKA“, Bulw. Słowackiego — pokoje komfortowe, kuchnia zdrowa, garaż, ogród, tel. 605. — Ceny przystępne.

„WIOSNA“, ul. Sienkiewicza, pensjonat K. Grabowskiej.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski“.

Zarząd Uzdrowiska, Rynek.

P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.

Komisarjat Pol. Państw., ul. Chramcówki, tel. 391.

Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.

Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.

Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.

Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.

Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.

Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.

Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorjum Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś“.

Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.

Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.

Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański“.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.

Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.

Sekretarjat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.

Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków“.

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim“.

Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“ za pocztą, tel. 407.

Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysiaka.

Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.

Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Antykwarjat.

Sklep komisowy, Zenon Krajewski, Krupówki 40.

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.

III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246

Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem“, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Biura sprzedaży wil i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.

Kolektury losów.

Kolektura loterji państw., Krupówki 25, H. Still.

Konfekcja damska i męska.

S. Leisten, Krupówki 32, tel. 386. Konfekcja, materjały, nowości dla pań i panów.

Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Krawcy:

Zakład krawiecki „Sport“, Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.

Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Masarnie.

Zakład rzeźniczo-masarski Karola Chabowskiego, Krupówki, vis a vis Trzaski.

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.

Julj. Kotoński, Fabryka wyrobów masarskich, oraz wyrąb mięsa pierwszej jakości, Krupówki, tel. 340.

H. Mirek, Fabryka wyrobów masarskich i wyrąb mięsa pierwszej jakości, Krupówki na Rynek, tel. 258.

Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka“.

„Pamiątka“, skład rzeźb zakopiańskich Józef Gramatyka, obok rest. Karpowicza.

Restauracje.

Stan. Karpowicz i Syn, najstarsza, znana ze znakomitej kuchni restauracja, ul. Krupówki.

Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, **telefon Nr. 581.**

Wydawca: Maksymiljan Skibiński, Zakopane. — Redaktor naczelny i odpowiedz.: Dr. Józef Żychoń, Zakopane. Drukarnia Pawła Mitręgi w Cieszynie.